



Wydanie
sobotnio
-niedzielne

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 233 (10 622) Białystok — Łomża — Suwałki, 5—6.10.1985 r. Wydanie 1, 2 Cena 6 zł



Wiadomości dnia

Umowa o współpracy gospodarczej

● **PARYŻ** — W piątek w Pałacu Elizejskim ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR i Francji podpisało umowę o współpracy gospodarczej na lata 1986-1989. Umowa ta jest kontynuacją umowy z 1984 roku, która została przedłużona do 1989 roku.

● **Zabicie dyplomaty**

● **BEJRUŹ** — Jak poinformowała agencja prasowa "Suleta" w Bejrucie, wczoraj w mieście toczyła się walka między siłami anty-syryjskimi a siłami lojalnymi dla Syrii. W wyniku walki zginęło co najmniej 10 osób, a rannych jest około 50.

● **Zawieszenie broni**

● **DAMASZK** — Wczoraj w Damaszku ogłoszono zawieszenie broni na okres 24 godzin. Oznaczenie to miało być sygnałem na zakończenie walki w mieście. Wczoraj w Damaszku ogłoszono zawieszenie broni na okres 24 godzin. Oznaczenie to miało być sygnałem na zakończenie walki w mieście.

● **Głód w państwach**

● **BRUKSEL** — Trzech państwa belgijskich rozpoczęło protesty przed siedzibą Komisji Europejskiej w Brukseli. Protesty miały na celu wyrażenie niezadowolenia z polityki gospodarczej Unii Europejskiej.

● **„Atlantis” na orbicie**

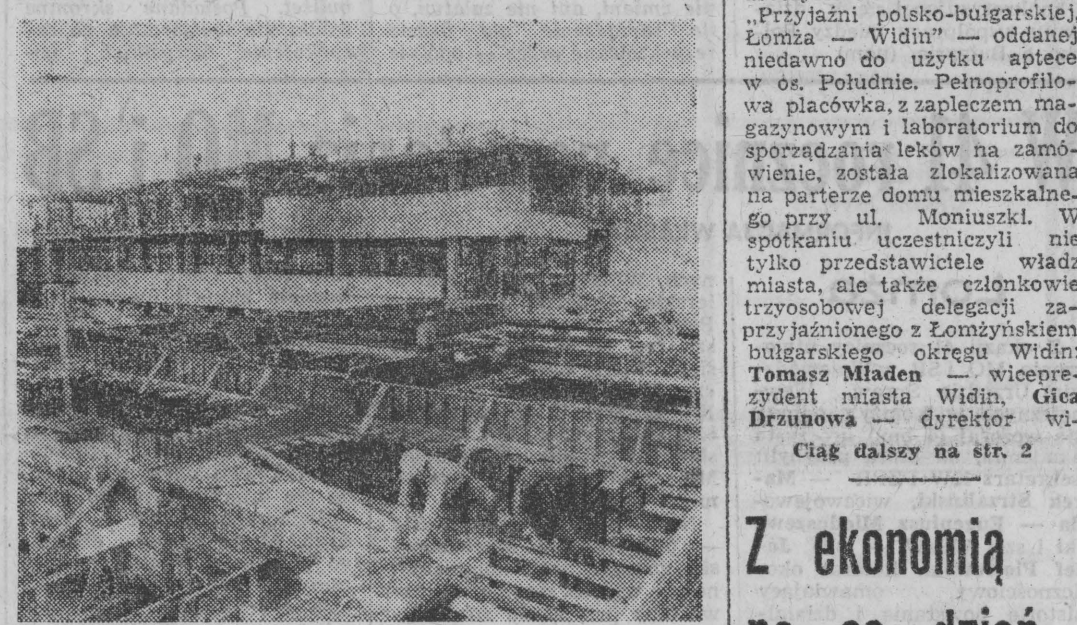
● **WASZINGTON** — Amerykański wahadłowiec kosmiczny „Atlantis” wyruszył do czwartego przelotu nad północną częścią Atlantyku. W tym czasie wahadłowiec miał wykonać szereg zadań badawczych i technicznych.

Posiedzenie Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP) — Wczoraj obradowała Rada Ministrów. Przedyskutowano program realizacji wniosków z Krajowej Rady Partynio-Gospodarczej, która odbyła się wczoraj w Warszawie. Stwierdzono, że nieodzownym warunkiem osiągnięcia celów gospodarczych jest umacnianie i rozwijanie mechanizmów ekonomicznych, zgodnie z kierunkiem określonym przez uchwały IX Zjazdu PZPR. W tym procesie uwzględniane muszą być zmiany dokonujące się w życiu społecznym i gospodarczym kraju.

Wdrażania i dynamizowania postępu naukowo-technicznego do 2000 r.

ciąg dalszy na str. 2



W październiku mijają cztery lata od momentu wmurowania kamienia węgielnego pod Centrum Zdrowia Matki Polki. Obecnie trwają prace związane z przygotowaniem do zimy. Generalny wykonawca — Łódzki Kombinat Budowlany „Śródmieście” kończy instalację centralnego ogrzewania, która popłynie ciepło do wszystkich budynków. W części wysokiej szpitala ginekologiczno-poleczniczego trwają roboty na trzecim piętrze. Prowadzone są także prace zbrojeniowe i trwa montaż (tam gdzie to jest już możliwe) futurystycznych.

CAF — A. ZBRANECKI

Ostatnia droga Tow. Arkadiusza Łaszewicza

W piątek, 4 października br. odbył się w Białymstoku pogrzeb zasłużonego działacza ruchu robotniczego, tow. **ARKADIUSZA ŁASZEWICZA**, który w czasie swego wieloletniego życia poświęcił na realizację zadań państwa.

Symposium w Kopenhadze

KOPENHAGA (PAP) — Dziś w stolicy Danii nastąpi otwarcie międzynarodowego symposiumu poświęconego 100 rocznicy urodzin Nielsa Bohra. W tym czasie odbędą się również wykłady i dyskusje na temat fizyki kwantowej.

Uczniowie omówią stan i perspektywy rozwoju współczesnej fizyki i rolę naukowców w wysiłkach na rzecz ocalenia świata przed zagrożeniami wojny nuklearnej.

pogoda

DNIE — zachmurzenie małe, deszcz, w nocy wzrost zachmurzenia do dużego, z możliwością wystąpienia śniegu. Temperatura: 22-24 st. C. min. 10-12 st. C. Wiatr: słaby, okresami umiarkowany, z kierunkiem południowym.

wiedzialne funkcje państwowe i państwowe: przewodniczący Komisji Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partynio-Gospodarczej, I sekretarz KW PZPR w Rzeszowie i Białymstoku, Zastępca Prokuratora Generalnego PRL, przewodniczący Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR, poseł na Sejm, Trumna ze zwłokami zmarłego wystawiona została w gmachu KW PZPR. Przy trumnie najbliższa Rodzina, sztab partyjne oraz organizacje młodzieżowe i społeczne. Na poduszce leżała polska flaga robotnicza, walek z okupantem i ofiarą, Order Odrodzenia Polski II klasy, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. W sali rozbrzmiewała muzyka żałobna.

Wartość honorowa przy trumnie pełnili żołnierze WP, działacze ruchu robotniczego.

członkowie ZBoWiD, przedstawiciele Urzędu Miejskiego i Urzędu Wojewódzkiego, WUSW i RUSW, Najwyższej Izby Kontroli, organizacje młodzieżowe, sekretarze Komitetów Gminnych partii, kierownicy Rejonowych Ośrodków Pracy Partynio-Gospodarczej, sekretarz KW PZPR, kierownicy Wydziałów KW, członkowie Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partynio-Gospodarczej, przedstawiciele Komitetów Wojewódzkich w Rzeszowie, Łomży i Suwałkach, najbliżsi współpracownicy, przewodniczący Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR — Kazimierz Morawski oraz kierownik Wydziału Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej KW PZPR — Stefan Zawadzki, członkowie Sekretariatu i Egzekutywy KW PZPR i I sekretarz KW — Włodzisław Kozłowski.

ciąg dalszy na str. 2

Z pobytu misji MFW w Warszawie

WARSZAWA (PAP) — W Warszawie przebywała misja Międzynarodowego Funduszu Walutowego, której przewodniczył **Peter Hole**. Misja przeprowadziła rozmowy ze specjalistami Ministerstwa Finansów, Narodowego Banku Polskiego, Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, Głównego Urzędu Statystycznego, Ministerstwa Handlu Zagranicznego oraz innych zainteresowanych ministerstw.

Obecna wizyta była poprzedzona spotkaniem grup ekspertów w lutym i marcu br. i dotyczyła przygotowań związanych z polskim wnioskiem o ponownym wstąpieniu do Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Międzynarodowego Banku Rozwoju Odbudowy. Przewidziano, że dalsze kontakty pomiędzy Ministerstwem Finansów i MFW.

Misję MFW z P. Holem przyjął minister Finansów Stanisław Niekarcz.

Młodzież o swojej ustawie

Przed kilkoma dniami opublikowaliśmy tezy do projektu ustawy o rozszerzeniu udziału młodzieży w życiu społeczno-politycznym, gospodarczym i kulturalnym kraju. Wzbudziły one zainteresowanie młodego pokolenia. Drukujemy kolejne opinie naszych Czytelników.

MAREK SKARZYŃSKI, pracownik Zespołu Opieki Zdrowotnej w Wysokim Mazowieckiem:

W „Złożeniach” niemal cały ciężar tworzenia warunków realizacji ustawy spada na organizacje młodzieżowe i instytucje pozarządowe, zwalniając Radę Ministrów z prezentowania oficjalnego stosunku do spraw młodzieży i pełnienia aktywnej roli w ich rozwiązywaniu. Już np. w samej nazwie projektu zmieniono charakter przyszłej ustawy: poprzednio — „o sprawach młodzieży” — obecnie — „o rozszerzeniu udziału młodzieży w życiu społeczno-politycznym, gospodarczym i kulturalnym kraju”. W moim odczuciu ustawa powinna w sposób instytucjonalny regulować ogół funkcji państwa wobec młodzieży i odwrotnie, a nie w sposób deklaracyjny pokazywać możliwości jej udziału w życiu społeczno-politycznym i możliwości jej rozwoju. Ten drugi sposób podejścia jest cechą programu organizacji społecznych i politycznych, i — powiedziałbym — jest „babcią i dziadkiem” w stosunku do faktycznej, oczekiwanej przez młodzież, ustawy.

Przedstawione założenia są słusznym politycznym przedłużeniem realizacji Uchwały IX Plenum KC PZPR, która w większości powinna znaleźć swoje odbicie w przyszłej ustawie, ale na razie — w obecnej przedstawionej formie.

ciąg dalszy na str. 2

SOBOTA, godz. 11—14

SPOTKANIE z kandydatami na posłów z listy krajowej w „Kurierze Podlaskim”

Dziś tj. w sobotę, 5 października br., redakcja „Kuriera Podlaskiego” gościć będzie kandydatów na posłów z listy krajowej — ministra Zdrowia i Opieki Społecznej — **Tadeusza Szlachetkowskiego** oraz przewodniczącego Zarządu Głównego Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej — **Jerzego Szmajdzkiego**.

Jeszcze dwa dni sprawdzamy spisy wyborców

Jeszcze w sobotę i niedzielę, 5 i 6 października, mieszkańcy woj. białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego mogą sprawdzić swoje nazwiska w spisach wyborców. Wszyscy, którzy dotychczas nie zdążyli tego zrobić, mają okazję uczynić to chociażby przy okazji sobotniego czy niedzielnego spaceru. Listę warto sprawdzić, aby uniknąć jakichś pomyłek.

Wszyscy mieszkańcy poinformowani zostali o godzinach wyłożenia do publicznego wglądu spisów wyborców. Zgodnie z tymi ustaleniami czynne będą w sobotę i niedzielę lokale obwodowych komisji.

Za tydzień wybory



Kandydaci białostoccy zmuszeni byli przedłużyć gościnę u nas, bowiem słuchawkę trzeba było podnosić prawie do godziny dwunastej. Przy telefonie Gertruda Orłacz, z lewej — Józef Grajewski, z prawej — Józef Eljaszowiec. Fot. K. SWIDERSKI

Kandydaci na posłów przy telefonach „GW”

Trzy pracowite godziny

RELACJA WŁASNA

Wczoraj przy telefonach redakcyjnych w Białymstoku oraz w oddziałach „GW” w Łomży i Suwałkach przyjmowali opinie Czytelników kandydaci na posłów. Mimo wielu innych możliwości kontaktu z osobami ubiegającymi się o mandat w Sejmie, zaproponowana przez nas forma — szczególnie w Białymstoku — cieszyła się dużym zainteresowaniem.

Wykorzystał wiatrołomy. Byłby z tego podwójny zysk: ogrzewanie mieszkań i oczyszczenie lasu.

W piątkowych rozmowach telefonicznych poruszano tematy z różnych dziedzin życia. Kandydaci białostoccy zmuszeni byli przedłużyć gościnę u nas, bowiem słuchawkę trzeba było podnosić prawie do godz. 12. Po ich wyjściu na zaplanowane spotkanie wyborcze sygnały od Czytelników odbierał dziennikarz. Według jednego z rozmówców, dwugodzinna rozmowa przy telefonie była za krótka dla potrzeb 250-tysięcznej aglomeracji białostockiej.

ciąg dalszy na str. 3

40-lecie Ligi Kobiet Polskich

Szacunek i wdzięczność

Liga Kobiet Polskich obchodzi 40-lecie swej działalności. Z tej okazji w piątek, 4 bm., w Klubie Garbuzowym w Białymstoku odbyło się spotkanie działaczek tej organizacji. Przybyli na nie przedstawiciele władz partyjnych i organizacji społecznych, a także goście z Litewskiej SRR.

Wyrażając się szczerze, działaczki LKP otrzymały wysokie odznaczenia państwowe. Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski Rada Państwa przyznała prof. dr hab. Marii Rudzkiej, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski wreczono Honorarce Baranowskiej-Szkap i Jadwidze Bieniewskiej, Złote Krzyże —

ż. Zasługi: Aleksandra Łanuk, Pelagii Olkowskiej i Zofii Świeckiej, Srebrne — Krystynie Babynko i Teresie Gawel, Brązowe — Lili Baj, Włodzisławie Jadesko-Kapli i Helenie Harprowicz, Medal 40-lecia — Tatianne Perzyńskiej i Barbarze Płaszewicz. Odznaki „Zasłużony Białostoczczyźnie” otrzymały Irena Pawluczuk, Larysa Twardzik, prof. dr hab. Krystyna Bernacka, doc. dr hab. Walentyna Iwaszko-Krawczuk, Jadwiga Kosacka, Zofia Ossowska, Krystyna Panek, doc. dr hab. Izabela Siłpiewicz, Wiera Suwioriec i Helena Szewko.

Łomża Ostateczna akceptacja listy kandydatów

Wojewódzki Konwent Wyborczy w Łomży dokonał analizy przebiegu dotychczasowej kampanii przedwyborczej. W związku z tym, że w stosunku do wysuniętych kandydatów na posłów społeczeństwo województwa nie zgłosiło żadnych uwag, poinformował on Okręgową Komisję Wyborczą o pozostawieniu listy kandydatów bez zmian. Przekazał także wykaz meżów zaufania do obwodowych i Okręgowej Komisji Wyborczej. (tjb)

Gratulacje i życzenia odznaczonym, a także całemu środowisku kobiecemu Białostoczczyzny, złożył przewodniczący Rady Wojewódzkiej PRON — prof. dr hab. Piotr Boroń, podkreślając wkład kobiet w rozwój województwa i kraju.

Polskie transakcje handlowe

SOFIA (PAP) — Po 4 dniach trwających w Płowdivie międzynarodowych targów technicznych obroty polskich organizacji handlu zagranicznego osiągnęły kwotę ponad 32 miliony rubli.

Najwięcej transakcji zawarła centrala „Metalexport” sprzedając bułgarskiemu kontrahentowi obrabarki automatyczne różnych typów na ogólną kwotę 10 milionów 200 tys. rubli. Jednocześnie „Metalexport” zakupił za prawie 5 milionów rubli tokarki, frezarki, pily ramowe przema-

ciąg dalszy na str. 3

Nominacje profesorskie w Belwederze

4 bm. odbyła się w Belwederze uroczystość wręczenia nominacji pierwszej 126-osobowej grupie profesorów, którym tytuły te nadała Rada Państwa uchwałą z 11 lipca 1983 r. Akty o nadaniu tytułów naukowych otrzymali oni z rąk przewodniczącego Rady Państwa prof. Henryka Jabłońskiego.

Miło nam donieść, że wśród uhonorowanych tytułem profesora nadzwyczajnego jest pracownik naukowy białostockiej Akademii Medycznej — Edward Lenkiewicz.

(ska)

Radzieckie propozycje rozbrojeniowe na konferencji sztokholmskiej

SZTOKHOLM (PAP) — Korespondent PAP, Tomasz Walat, pisze: Radzieckie propozycje rozbrojeniowe, przedstawione przez sekretarza generalnego KC KPZR, Michaiła Gorbaczowa we francuskim Zgromadzeniu Narodowym były 4 bm. głównym tematem posiedzenia plenarnego sztokholmskiej konferencji w sprawie środków budowy zaufania, bezpieczeństwa oraz rozbrojenia w Europie. Szef delegacji ZSRR, ambasador Oleg Griniewski zapoznał uczestników konferencji z głównymi tezami radzieckich propozycji, podkreślając, że mają one olbrzymie znaczenie dla umocnienia bezpieczeństwa w Europie.

Szczególny akcent położył na te fragmenty przemówienia M. Gorbaczowa, które dotyczą konferencji sztokholmskiej i radzieckiej gotowości przyjęcia zgłaszanych w

jej trakcie propozycji, przede wszystkim ze strony państw neutralnych, wymiany corocznych planów działalności wojskowej, podlegającej powiadomianiu. Ambasador O. Griniewski wyjaśnił, że plany takie powinny obejmować wielkie ćwiczenia, zarówno wojsk lądowych, jak i powietrznych i morskich, a także ruchy (przerzuty) wojsk. Objęcie planami całej państwa ćwiczeń wojskowych, na lądzie, morzu i w powietrzu, mogłoby służyć umocnieniu zaufania i bezpieczeństwa. Z naszej strony — podkreślił delegat radziecki — ponownie dokonany został wielki i ważny krok wychodzący naprzeciw innym uczestnikom konferencji i mający na celu znalezienie wspólnej platformy rozwiązywania wszelkich problemów budowy zaufania, ruszenie rozmów z martwego punktu i nadanie im pełnego biegu.

W dalszym toku swego wystąpienia O. Griniewski nawiązał także do innych środków umacniania zaufania i bezpieczeństwa w Europie wymienionych w przemówieniu paryskim, takich jak strefy bezatomowe w Europie północnej i na Bałkanach, wolny od broni atomowej Europejski korytarz w Europie centralnej. Podkreślił także znaczenie kontynuowania procesu zapoczątkowanego podpisaniem przed 10 laty w Helsinkach Aktu Końcowego KBWE.

Wyraża się nadzieję, że radzieckie propozycje będą miały decydujący wpływ na osiągnięcie oczekiwanego postępu w obradach. Coraz bardziej widoczne są oznaki zbliżenia się momentu, w którym można będzie przejść do prac redakcyjnych nad dokumentami końcowymi konferencji. Wśród delegacji zgłaszają się zbliżenie poglądów co do sposobów przejścia do tej fazy obrad.

Wyraz ludzkich pragnień...

Przewodniczący Światowej Rady Pokoju, Ramesh Chandra oświadczył w wywiadzie dla agencji CTK, że kompleksowe, dalekosiężne inicjatywy pokojowe złożone w czwartek przez przywódcę radzieckiego stanowią potrzebny impuls do rozszerzenia ogólnowojennego frontu walki o pokój oraz są wyrazem pragnień wszystkich uczciwych ludzi.

Prezydent Ronald Reagan uznał, odpowiadając na pytania dziennikarzy w związku z nowymi propozycjami radzieckimi, że wycofanie rakiet SS-20, dodatkowo rozmieszczonych w Europie po lipcu 1984 r., nie ma jakoby sensu, ponieważ rakiety te „można przemieszczać z miejsca na miejsce”. Agencja TASS podkreśla, że Ronald Reagan jako dowódca naczelny sił zbrojnych USA powinien wiedzieć, iż rakiet, nawet przenośna potrzebuje skomplikowanych urządzeń stacjonarnych, których zainstalowanie wymaga czasu.

Minister Spraw Zagranicznych RFN, Hans-Dietrich Genscher z zadowoleniem powitał w piątek nowe radzieckie propozycje rozbrojeniowe, podkreślając, że Zachód powinien odpowiedzieć na nie, podejmując własne przedsięwzięcia.

Rzecznik bońskiego MSZ oświadczył, iż Hans-Dietrich Genscher i brytyjski minister Spraw Zagranicznych Geoffrey Howe (przechylający w RFN) byli zgodni co do tego, iż sugestie Michaiła Gorbaczowa są interesujące i zasługują na wnikliwe przeanalizowanie przez NATO. (ska)

Na pomoc mieszkańcom Meksyku

INFORMACJA WŁASNA

Z każdym dniem powiększa się ilość osób, instytucji i zakładów, deklarujących pomoc na rzecz mieszkańców Meksyku, dotkniętych skutkami ostatniego trzęsienia ziemi. 2 bm. powiększyli to

Posiedzenie Rady Ministrów

Ciąg dalszy ze str. 1

Wśród innych punktów znajdowała się ocena letniego wypoczynku młodzieży, sprawy związane z działaniem tzw. zakładowych zespołów gospodarczych. Rząd zajął się również z wynikami wizyty premiera gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego na Kubie oraz jego pobytu w Nowym Jorku na 40 Sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych.

Przyjaźń nie tylko z nazwy...

Ciąg dalszy ze str. 1

dińskiej firmy zajmującej się dystrybucją leków i Zofia Wasilewska — kierownik apteki w Widnie oraz przedstawiciel — mieszkającego się w Warszawie — biura handlowo-informacyjnego „Chimimport-Pharmachim” Bułgaria, które objęło patronat nad komunistyczną placówką, jeśli chodzi o zapoznanie w bułgarskie medykamenty. Na specjalnie przygotowanej wystawie można było obejrzeć bogaty ich zestaw, m.in. ciasteczka, dobre markę leki o nazwie gentamini, niwalini, czy znany eks-palaczom — tabex.

Traktujemy tę placówkę — powiedział m.in. w czasie uroczystości wiceprezydent Łomży Marek Humecik — nie tylko jako jeszcze jeden obiekt bardzo potrzebny mieszkańcom. Jest ona również kolejnym symbolem przyjaźni i konkretyzacji się w działaniu współpracy między Polską a Bułgarią. (nom)

W 41 rocznicę powstania MO i SB

INFORMACJA WŁASNA

Łomża

Z okazji 41 rocznicy utworzenia MO i SB w Województwie Łódzkim Urzędzie Spraw Wewnętrznych w Łomży, odbyła się wczoraj (4 bm.) uroczysta akademicka, na którą przybyli: sekretarz KW PZPR — Marek Strzałkowski, wicewojewoda — Eugeniusz Mioduszczyński i szef WSZ — płk Józef Piotrowski. Referat o lokalnym powstaniu i działalności organów MO i SB, ze szczególnym uwzględnieniem okresu umacniania się władzy ludowej na Ziemi Łomżyńskiej przedstawił zastępca szefa WUSW — mjr Jerzy Babiński.

W czasie uroczystości grupę funkcjonariuszy odznaczono państwowymi i resortowymi odznaczeniami oraz dokonano wpisu do Księgi Honorowej Pocztu Zasług.

W imieniu członków Białostockiej Izby Adwokackiej, zrzeszającej adwokatów z województwa białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego — dziekan Izby Witold Powichrowski zwrócił się do środowisk adwokackich wszystkich 24 Izby Adwokackich w Polsce i Naczelnej Rady Adwokackiej w Warszawie z apelem o powszechny i spontaniczny udział polskiej adwokatki w humanitarnej akcji niesienia pomocy ofiarom katastrofizm w Meksyku.

Ze swej strony Okręgowa Rada Adwokacka w Białymstoku, w imieniu adwokatów Białostockiej Izby przekazała na ten cel 50 tys. zł.

BERLIN ZACHODNI (PAP) — Sad rejonowy dzielnicy Berlina Zachodniego Tiergarten wydał nakaz aresztowania 73-letniego rencisty, byłego nadzorca z obozu koncentracyjnego w Mauthausen. Jest on podejrzany o zamordowanie w tym obozie na terenie Austrii 9 więźniów. Jako „wieszanie funki” który sprawował nadzór nad więźniami polskimi, traktował ich szczególnie okrutnie. Nazwiska aresztowanego nie ujawniono.

(nom)

— ○ —

W imieniu członków Białostockiej Izby Adwokackiej, zrzeszającej adwokatów z województwa białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego — dziekan Izby Witold Powichrowski zwrócił się do środowisk adwokackich wszystkich 24 Izby Adwokackich w Polsce i Naczelnej Rady Adwokackiej w Warszawie z apelem o powszechny i spontaniczny udział polskiej adwokatki w humanitarnej akcji niesienia pomocy ofiarom katastrofizm w Meksyku.

Wznowiamy nasze tradycyjne sobotnie dyżury repertoriowe. W sobotę, 5 października „GW” będą mogli przekazać swoje postulaty, wnioski, uwagi i spostrzeżenia. Dyżur pełniony będzie w Dział Repertoriowski (Białystok, ul. Wesołowskiego 1, pokój nr 5, parter). Można również porozumieć się telefonicznie: 223-77.

Dziś dyżuruje KRZYSZTOF OCZYMIUK

Nadzorca z obozu w Mauthausen aresztowany

Zarzuca mu się, że od wczesnego lata 1940 roku był najpierw „kapo”, a następnie „oberkapo”. Do jego zadań należało nadzorowanie pracy więźniów w kamieniołomach Kastenhofen. Biuro prasowe organów wymiaru sprawiedliwości w Berlinie Zachodnim zakomunikowało, że 73-letniego rencistę aresztowano w Mauthausen. Jest on podejrzany o zamordowanie w tym obozie na terenie Austrii 9 więźniów. Jako „wieszanie funki” który sprawował nadzór nad więźniami polskimi, traktował ich szczególnie okrutnie. Nazwiska aresztowanego nie ujawniono.

Młodzież swojej ustawie

Ciąg dalszy ze str. 1

nie — nie znajdują w tezach elementu stanowienia polityki państwa wobec młodzieży i jej problemów. Poniżej zostały np. odniesienia do startu małżeńskiego młodych, rodzinnego, zawodowego. Projekt Centralnej Komisji Współpracy Socjalistycznych Związków Młodzieży precyzyjnie określa naszą rolę w rozwoju kraju, delikatnie sięga po wnioski z poprzednich konsultacji, natomiast prawie wcale nie walczy o gwarancje systemowego rozwiązywania problemów młodego pokolenia, takich jak: budownictwo mieszkaniowe, spójność szkolnictwa zawodowego z potrzebami gospodarki (w żadnym pokoleniu tuł ludzi nie pracuje poza swoim zawodem co obecnie wśród młodych).

Jeszcze słowo o państwowym funduszu młodzieży. Uważam, że jest bardzo potrzebny i dobrze rozwiąże sprawy społeczno-polityczne i gospodarcze samodzielnego i organizacyjnego młodzieżowego. Z tym, że pewne doświadczenia np. z ustawą o kulturze fizycznej, każąc czuć na sobie (po przyjęciu ustawy) wyegzekwowania rozporządzeń wykonawczych, inaczej mechanizm nie będzie działał. (nom)

ARTUR WASKIEL — student Filii UW w Białymstoku:

— Ustawa o młodzieży jest potrzebna, bo reguluje prawie wiele spraw, daje gwarancje urzeczywistnienia pewnych dążeń młodych ludzi.

— Dzięki ustawie będzie można z wieloma problemami po prostu przebić się wyżej. Tylko jest jeden podstawowy warunek: sam zapis czegoś nie zmienia, ani nie zatwierdza, o ile zarządzenie nie będzie respektowane przez — ogólnie

określając — czynniki wyższe. Bo już dziś padają stwierdzenia, że ustawa jest odwróconym, co młodym ludziom utrudnia życie, że niczego nie rozwiązuje. Jest apelem, a nie żadnym wskazaniem drogi wyjścia. Ustawa, jak do tej pory mieliśmy bardzo dużo, rezultatów z tego płynących o wiele za mało. Oby nie było podobnie i w tym przypadku.

Pozytywne w moim odczuciu jest to, że problemy młodzieży (nie tylko zrzeszonej) zostały dostrzeżone, że będą rozpatrywane na forum naszego parlamentu, podnosząc je będą posiedzenia, wybrani przez nas 13 października. Sądzę, że rzeczywista dyskusja o zagadnieniach, zawartych w projekcie (ustrój których każdy znajdzie coś dla siebie) rozpocznie się na dobre po wyborach.

WOJCIECH PLISZKA — przewodniczący ZW ZSMP w Suwałkach:

— Dobrze się stało, że założenia ustawy zostały opublikowane. Jest to konkretny dowód, że zapisy IX Plenum KC PZPR są — mimo opóźnień — realizowane. Skądinąd wiem, że to nie pierwszy projekt. Dziwi mnie jednak, iż nie jest to konkretny jego zapis, a jedynie założenia do projektu ustawy. Grozi to bowiem kolejnym przesunięciem w czasie, a przecież konsultacje to dopiero początek. Projekt musi być przyjęty przez rząd, skierowany do Sejmu, przedtę przez jego komisję, a następnie na sesji plenarnej. Nie należy się więc spodziewać szybkiego uchwalenia ustawy.

Organizacja ZSMP-owska czeka natomiast z dużą niecierpliwością na zgodę prowadzenia działalności gospodarczej, z której zysk zasili nasz budżet. Posiadane skromne środki nie wystarczają na za spokojenie wszystkich po-

treb związanych z organizowaniem działalności programowej.

Cieszy mnie też dotycząca funduszu młodzieży. W wielu zakładach ZSMP-owcy znajdują się w radach pracowniczych. Tam właśnie podejmowane będą decyzje o kierowaniu środków na ten fundusz (co obniży o taką samą kwotę podatek uiszczany przez zakład do budżetu państwa). Środki te wrócą zatem: z powrotem do młodzieży.

Jest tu jednak pewne niebezpieczeństwo. Jeśli fundusz tworzący będzie tylko na szczeblu centralnym, znacznie się biurokracizacja. Myślę, że potrzebna jest głęboka — idąca z duchem reformy gospodarczej — decentralizacja do szczebla miasta i gminy włącznie.

Chciałbym podkreślić, że jest to moja indywidualna opinia. Dyskusja na temat projektu w ZSMP dopiero się „rozkręca”. Jako Zarząd Wojewódzki przedstawiamy z pewnością pełne stanowisko w sprawie całości projektu i będzie to efekt wielu spotkań i rozmów. (jn)

Premiera opery dziecięcej w Łomży

„Gucio i złota geś” to tytuł opery dziecięcej, której libretto oparto na kanwie bajki braci Grimm. Z inicjatywy Łomżyńskiego Orkiestry Kameralnej — przy udziale Aleksandra Eckerta ze szwajcarskiej fundacji „Muzyka i dziecko” — przygotowano spektakl tej opery w Łomży. Wykonawcami są dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Łomży, które pod okiem nauczycieli przygotowały elementy dekoracji; kostiumy dostarczył ze Szwajcarii A. Eckert.

Dziecięca opera w wykonaniu uczniów i Łomżyńskiego Orkiestry Kameralnej, której premiera odbyła się wczoraj w Łomży, spotkała się z dużym zainteresowaniem. (p)

Z ekonomią na co dzień

Ciąg dalszy ze str. 1

Wykład inauguracyjny o umacnianiu i rozwoju nowego systemu funkcjonowania gospodarki w latach 1988—90 wygłosił prof. Z. Sadowski. Wyслуchal go przedstawiciele dyrekcji przedsiębiorstw i instytucji, samorządów i organizacji związkowych. Skierowali oni do prelegenta wiele pytań. (m)

SPORT

W Pucharze Gordona-Bennetta

J. Czerniawski i J. Cieślak „wylądowali” na piątej pozycji

Stefan Makne i Waldemar Ozga na „Polonii” zajęli II miejsce w zawodach balonowych o Puchar Gordona-Bennetta uzyskując wynik 17 km gorszy niż zwycięzcy, Austriacy Joseph Starkbaum i Gert Scholz, którzy przelecieli 342 km. Na piątą pozycję uplasowali się — Jerzy Czerniawski (Białystok) i Ireneusz Cieślak (Katowice) na balonie białostockim „Spolem-Almatu”. Przegrali oni do zwycięzcy 32 km, a do czwartej załogi USA zabrakło im tylko 1 km. W sumie przebywali oni w powietrzu 13 godzin wylądowali w Istres na południu Francji na zachód od Marsylii.

Stefan Makne i Waldemar Ozga mieli spore kłopoty po wylądowaniu z wiatrami francuskimi. Miejsowa gendarmerie wzięła ich za szpiegów. Trwało dobre

kilka godzin zanim sprawa się wyjaśniła po przybyciu wyższego rangą urzędnika, który wiedział, że są to zawodnicy balonowi. Później przyjeżdżali też Ireneusz Cieślak i Jerzy Czerniawski.

Polskie załogi są już wraz ze sprzymierzeńcami, Stale przedstawicielstwo PRL przy Europejskim Biurze ONZ z okazji zakończenia zawodów i sukcesów polskich załóg zorganizowało w czwartek w siedzibie przedstawicielstwa spotkanie pracowników misji oraz zatrudnionych w Gwień Polaków z członkami polskiej ekipy, która poinformowała zarówno o przygotowaniu do zawodów jak i samym ich przebiegu oraz przyczynach, związanych z przełotem i lądowaniem we Francji.

Krótką metryczką Jerzego Czerniawskiego. Urodził się w roku 1951. Jest z wykształcenia inżynierem, pracuje w Filii UW w Białymstoku jako starszy asystent. Dotychczas przebywał w powietrzu 15 godzin i 30 minut, 5 lotów na balonie. W roku ubiegłym wraz ze Stefanem Maknem na zawodach balonowych o Puchar Gordona-Bennetta uplasowali się na III miejscu. (Let)

LOSOWANIE EUROPEJSKICH PUCHARÓW W PILCE NOŻNEJ

W piątek w Zurichu odbyło się losowanie drugiej rundy europejskich pucharów w piłce nożnej. Pierwsze mecze tej rundy odbędą się 23 bm. — rewanże — 6 listopada.

Puchar UEFA: Videoton Szekesfeharvar — Legia Warszawa.

Puchar Świata

W Lekkiej Atletyce w Canberze rozpoczęły się w piątek lekkoatletyczne zawody o puchar świata. W pierwszym dniu, w reprezentacji Euro wywstąpiła trojka Polaków — Ewa Kasprzyk, Genowefa Błaszak i Marcin Woronin. Walkę o zwycięstwo prowadziła tylko w biegu na 200 m E. Kasprzyk zajmując czwarte miejsce z czasem 23,05.

Zwyciężyła Maria Koth (NRD) 2:01.7 w biegu na 400 m p.p. G. Błaszak uplasowała się na siódmej pozycji z rezultatem 57,51. Także siódme miejsce zajęła na 100 m Marjan Woronin ze słabym czasem 10,48. Dystans ten najszybciej pokonał w równie 10 sek. Kanadyjczyk Ben Johnson.

TURNIEJ SZACHOWY W BYDGOSZCZY

Zwycięzcą 15-letniej świetlanej Matwiejewy (ZSRR) zakończył w Bydgoszczy VIII międzynarodowy turniej szachowy kobiet. W 10 turniejowych partiach S. Matwiejewa zdobyła 8 pkt.

MISTRZOSTWA EUROPY W SIATKÓWKĘ

Mezyczyźni: CSRS — Francja 3:1 (15:14, 18:15, 15:7, 16:10). Kobiety: NRD — RFN 3:1 (15:4, 13:15, 15:3, 15:9). (Opr. ska)

Ostatnia droga Tow. Arkadiusza Łaszewicza

Ciąg dalszy ze str. 1

De gmachu KW przybyły liczne delegacje instancji i organizacji partyjnych, zakładów pracy, organizacji kombatanckich, społecznych i młodzieżowych aby oddać hołd pamięci Zmarłego.

O godz. 15 ruszył kondukt żałobny na Cmentarz Komunalny.

Cmentarz Komunalny. Na czele konduktu kompania honorowa WP, sztandary m. in. Podstawowej Organizacji Partyjnej przy KC PZPR, Instancji partyjnych, organizacji społecznych, delegacje z wieńcami. Harcerze niosą na poduszkach wysokie odznaczenia państwowe Zmarłego. Trumnę, przykrytą białoczerwoną szarfą, niosą najbliżsi przyjaciele i współpracownicy. Za trumną — Rodzina Zmarłego oraz rzesze mieszkańców Białegostoku. Rozbrzmiewa marsz żałobny.

Nad otwartą mogiłą pożegnał Zmarłego przewodniczący

Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR — Kazimierz Morawski, przypominając drogę życiową tow. Arkadiusza Łaszewicza, wielkie zalety jego umysłu i charakteru, wrażliwość na sprawy ludzkie, żarliwą postawę komunisty, związaną z budową socjalistycznej Polski.

Zegnął w imieniu Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR, Biura Politycznego i Komitetu Centralnego, mówca stwierdził, iż tow. Arkadiusz Łaszewicz pozostał w pamięci i sercach jako wzór działacza oddanego ideałom, który służył całej Polsce.

Z upoważnienia kierownictwa Partii, tow. Kazimierz Morawski złożył wyraz głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego.

Następnie zabrał głos i sekretarz KW PZPR — Włodzisław Zmarły. Wskazał on na ogromną ideowość i wielkie zaangażowanie Zmarłego, jego umiejętności zawodowe, jego umiędzynarodowienie, jego wieloletnią służbę państwu, jego wieloletnią służbę państwu, jego wieloletnią służbę państwu.

Wieloletnią służbę państwu, jego wieloletnią służbę państwu, jego wieloletnią służbę państwu.

O to, co zapisał sobie w notatkach kandydat — związkowcy.

W toku wszystkich niemal spotkań z wyborcami mówiono o ochronie środowiska naturalnego człowieka. Pytano o związki zawodowe w tej trudnej kwestii. Mieszkańcy miast wskazywali np. na rosnące zapylenie atmosfery. Postulowano m. in. budowę obwodnic drogowych wokół dużych aglomeracji, w których stężenie spalin stwarza poważne zagrożenie dla zdrowia ludzi i przyrody. Często mówiono również o konieczności budowy oczyszczalni ścieków i potrzebie stosowania urządzeń odprowadzających i wentylacyjnych w zakładach. Wyborcy „po imieniu” wskazywali przedsiębiorstwa emitujące największe niebezpiecznych chemikaliów.

W rejonach wiejskich wskazywano natomiast na potrzebę ochrony gruntów rolnych. Wyborcy zamierzali na wsi domagać się również rozwią-

dowej, bezgraniczne oddanie sprawie socjalizmu, skromność i prostolinijność zarówno w życiu politycznym jak i rodzinnym. Do ostatnich dni swego życia Zmarły był aktywnym działaczem Komisji Weteranów Ruchu Robotniczego. Zaskarbił sobie ogromną sympatię ludzi.

Tow. W. Kołodziejek przekazał Rodzinie Zmarłego wyraz głębokiego współczucia.

W imieniu członków ZBoWiD oraz grona współpracowników i przyjaciół pożegnał Zmarłego prezes ZBoWiD — Mikołaj Kirylik. Rozlega się Sygnał WP. Powietrzem wstrząsa trzykrotnie salwa honorowa, rozbrzmiewają dźwięki marsza żałobnego. Przy wózce wernik świeża mogiła pokrywa licznymi wieńcami i wiązkami kwiatów.

Zgodnie ze swą ostatnią wolą, tow. Arkadiusz Łaszewicz spoczął na zawsze na Ziemi Białostockiej, z którą był związany od najmłodszych lat.

— ○ —

W imieniu członków Białostockiej Izby Adwokackiej, zrzeszającej adwokatów z województwa białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego — dziekan Izby Witold Powichrowski zwrócił się do środowisk adwokackich wszystkich 24 Izby Adwokackich w Polsce i Naczelnej Rady Adwokackiej w Warszawie z apelem o powszechny i spontaniczny udział polskiej adwokatki w humanitarnej akcji niesienia pomocy ofiarom katastrofizm w Meksyku.

Wznowiamy nasze tradycyjne sobotnie dyżury repertoriowe. W sobotę, 5 października „GW” będą mogli przekazać swoje postulaty, wnioski, uwagi i spostrzeżenia. Dyżur pełniony będzie w Dział Repertoriowski (Białystok, ul. Wesołowskiego 1, pokój nr 5, parter). Można również porozumieć się telefonicznie: 223-77.

Dziś dyżuruje KRZYSZTOF OCZYMIUK

W notesach związkowców—kandydatów na posłów

Otwarcie i szczerze

Wśród kandydatów na posłów ponad 100 — to działacze odrodzonego ruchu zawodowego. Istnieje więc olbrzymia szansa, że w IX kadencji w ławach sejmowych zasiadzie rekordowa liczba związkowców — reprezentujących najliczniejszą obecnie organizację ludzi pracy, Związkiem OPZZ właściwie byłoby powołanie wówczas związkowej grupy parlamentarnej.

Związkowi kandydaci na posłów uczestniczyli już w setkach obywatelskich spotkań z wyborcami. Kandydaci ci zostali wypytywani przez macierzyste organizacje, są ludźmi zdecydowanymi, spożytkować wiedzę i doświadczenie dla dobra ogółu. Istotną sprawą jest to, że cieszą się oni zaufaniem swych środowisk.

Sledząc przebieg obu etapów kampanii wyborczej stwierdzamy, że wskazania przez ruch zawodowy ludzi świetnie sobie radzących pod czas latwych dyskusji o skomplikowanych problemach kraju. Związkowcy potrafili z przekonaniem bronić rozwiązań i koncepcji nie zawsze popularnych, mó-

wili językiem zrozumiałym, byli szczerzy i bezpośredni. Te cechy ich wypowiedzi — zyskiwały im przychylność przyszłych wyborców.

A oto, co zapisał sobie w notatkach kandydat — związkowcy.

W toku wszystkich niemal spotkań z wyborcami mówiono o ochronie środowiska naturalnego człowieka. Pytano o związki zawodowe w tej trudnej kwestii. Mieszkańcy miast wskazywali np. na rosnące zapylenie atmosfery. Postulowano m. in. budowę obwodnic drogowych wokół dużych aglomeracji, w których stężenie spalin stwarza poważne zagrożenie dla zdrowia ludzi i przyrody. Często mówiono również o konieczności budowy oczyszczalni ścieków i potrzebie stosowania urządzeń odprowadzających i wentylacyjnych w zakładach. Wyborcy „po imieniu” wskazywali przedsiębiorstwa emitujące największe niebezpiecznych chemikaliów.

W rejonach wiejskich wskazywano natomiast na potrzebę ochrony gruntów rolnych. Wyborcy zamierzali na wsi domagać się również rozwią-

zania problemu zaopatrzenia w wodę. Był to „żelazny” temat wszystkich niemal zebrań przedwyborczych w rejonach rolniczych. Postulowano budowę wodociągów i ujęć wodnych. Mówiono, że brak wody jest jednym z hamulców, nie pozwalających zwiększyć produkcji artykułów spożywczych.

We wszystkich niemal rejonach polskich olbrzymie zainteresowanie wyborców budziły perspektywy rozwoju budownictwa mieszkaniowego. Problem ten traktowano jako jeden z najtrudniejszych. Pytano kandydatów, jakie jest stanowisko ruchu zawodowego w tej materii. Wielu dyskutantów twierdziło, że trudna sytuacja w budownictwie związana jest nie tylko z brakiem materiałów, wadliwymi mechanizmami ekonomicznymi, lecz jest także wynikiem nieczyłowych przepisów w tej dziedzinie. W tym kontekście postulowano wsparcie dla małych zakładów spółdzielni mieszkaniowych. Podkreślano także konieczność lepszej pomocy dla ludzi, którzy zdecydowali się sami wybudować sobie dom.

W toku wszystkich spotkań wnioskowano, aby postawić przyszłego Sejmu użytych. Należy kontak z społeczeństwem. (PAP)

Trzy pracowite godziny

Cląg dalszy ze str. 1

W Białymstoku — przypomnijmy — przy telefonach dyktowali: Gertruda Orlacz, Józef Eljasiewicz i Józef Grajewski, w Łomży — Irena Szadurska, Janusz Ryszard Redlin, Wojciech Godlewski i były poseł Waldemar Szpalisowski oraz przewodniczący RW PRON — Edward Wróbel, w Suwałkach — Edward Dziegieł i Lucjan Szalwiński.

Szczególnie dużo Czytelników kierowało swoje uwagi do Gertrudy Orlacz. Znam ją jako działaczkę Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i była aktywistka Związku Młodzieży Wiejskiej oraz Ludowych Zespołów Sportowych, dlatego powierzono jej sprawę rozwoju sportu na wsi i kształcenia nauczycieli wychowania fizycznego. Dariusz Nowik, członek ZMW z Siemiatycz, przekazał jej swoje spostrzeżenia na temat stanu kultury na wsi i wyrażał przekonanie, że — jeśli kandydatka zostanie wybrana — w swojej pracy pospieszy nie zapomni o środowisku młodzieży wiejskiej.

Problemy młodzieży — zarówno w kontekście wypracowania, jak też i spraw socjalnych — były częstym wątkiem rozmów ze wszystkimi kandydatami. Józef Grajewski, jako działacz sportowy, jeszcze raz odnotował w swoim notiesie znane mu trudności w rozwoju sportu masowego i wychowawczego. Polegały one m.in. na braku sprzętu, obiektów, środków finansowych i często — ludzi, którzy chcieliby zająć się sprawami organizacyjnymi. Jako dyrektor Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego Wiesława Grabka o interwencjach w „Polsporcie” o zwiększenie produkcji sprzętu sportowo-turystycznego. Zgodził się też z opinią, że kredyty dla młodych małżeństw nie bardzo sprawdzają się w praktyce, po pierwsze dlatego, iż nie zawsze mają pokrycie w towarach, po drugie — wprowadzają kontrowersje młodzi — starzy.

Józef Eljasiewicz poparł i zobowiązał się przekazać, gdziekolwiek tylko będzie miał okazję, refleksje na temat patologii społecznej i wadliwego funkcjonowania ustawy o uchylających się od pracy.

Kandydaci podzieliли poglądy Czytelników, zwracając uwagę na potrzebę stworzenia takiego systemu rent i emerytur, by środki utrzymania tych, którzy odeszli na zasłużony odpoczynek, nie odbiegały zbyt mocno od innych. Szczególnie dużo wypowiedzi w tej kwestii zapowiadano od byłych nauczycieli, pracujących w tajemnym nauczaniu a także w ciężkim, powojennym okresie. Najwięcej propozycji w różnych sprawach zgłosił pracownik telekomunikacji — Wiktor Chranowski. Jego spostrzeżenia dotyczyły bliskiej mu dziedziny — rozwoju telefonizacji, jak też problemów relacji cen oraz przyspieszenia budowy oczyszczalni ścieków w Białymstoku.

Kandydaci przyjmowali również telefony z gratulacjami i zapewnieniem, że wyborcy pójda do urn i będą na nich głosować.

Z głosów kontrowersyjnych odnotujmy propozycję mieszkanka Białegostoku, rozczarowanego faktem, że jego dzieci muszą zbyt długo czekać na mieszkania, gdy tymczasem młodzież wiejska o puszce gospodarstwa i zabiegach w mieście o lokale. Propozycja jego zmierzała do zdecydowanego zamknięcia fali migracji ze wsi do miast.

Kandydaci, zapisując wszystkie głosy obiecali, że wykończą ją w swojej działalności społecznej.

Funkcjonowanie Sejmu to główny temat rozmowy przy redakcyjnym telefonie w oddziale „Gazety” w Łomży, przy czym trzeba przyznać, że dyskusja nie była przemęczona pytaniami. Za przewodniczącym RW PRON i Woje-

wódzkiego Konwentu Wyborczego — Edwardem Wróblem, można z tego wysnuć wniosek o intensywności kampanii przedwyborczej. W woj. łomżyńskim odbyły się już prawie wszystkie z 60 zaplanowanych spotkań z kandydatami na posłów oraz kilkanaście — na życzenie wyborców. Odbyło się także 1240 spotkań środowiskowych, podczas których odnotowano i wyjaśniono setki podnoszonych problemów.

Zgłoszone przez naszych Czytelników sprawy nosiły charakter lokalny oraz dotyczyły ordynacji wyborczej. Kandydaci na posłów odnotowali także postulat przeanalizowania przez Sejm IX kadencji i zwerifikowania systemu emerytalnego, który ma wyraźne tendencje preferowania pewnych grup zawodowych.

Niejaką obok przyjmowania telefonów wywijała się natomiast żywa dyskusja między kandydatami na posłów — Ireną Szadurską, Wojciechem Godlewskim i Januszem Redlinem, a posłem na Sejm VIII kadencji — Waldemarem Szpalisowskim. Wynikała ona przed wszystkim z wcześniejszych spotkań przedwyborczych.

Pierwsza kwestia, jaka stała przed posłami, to wybór komisji, w której będą pracować. Chęci indywidualne nie zawsze idą tu bowiem w parze z celami działalności Sejmu. W komisjach wszak wypracowuje się podstawowe dokumenty, tu muszą ścierać się różne zapętlone na dany problem, przeniesione z różnych środowisk. Dlatego na przykład poseł-rolnik musi uczestniczyć nie tylko w pracach komisji rolniczej, ale także przemysłowej maszynowej, oświaty czy handlu zagranicznego. Wynika to z powiązań i zależności różnych, często, wydawałoby się, odmiennych dziedzin naszego życia.

Kolejna sprawa. Wyborcy oczekują, że „ich” poseł będzie bronił na forum Sejmu własne ich postulaty. I słusznie, ale jakie postulaty? Sejm — tłumaczy Waldemar Szpalisowski — nie jest przecież rozłącznikiem województw. Od rozwiązywania spraw lokalnych są wyposażone w ustawowe elementy oddziaływania takie organy jak wojewódzkie rady narodowe i wojewodowie. Sejm nie zastąpi władz lokalnych. Jeżeli jednak jest to sprawa szczególnej wagi, nawet jednostkowa, po wyczerpaniu wszystkich możliwych środków rozwiązania, powinna trafić na forum Sejmu w formie interpelacji. Takim przykładem był problem budowy oczyszczalni ścieków przy OSM w Grajewie, która uniemożliwiała funkcjonowanie zakładu. Generalnie Sejm rozpatruje sprawy lokalne, ale w przypadku nadzwyczajnego wymiaru ogólnokrajowego.

Nadal jednak niedocenianym instrumentem oddziaływania był organ pomocniczy Sejm, czyli Wojewódzki Zespół Poselski. Ważną rolę w obiegu informacji między posłami a ich wyborcami spełniają spotkania środowiskowe w czasie trwania kadencji. W kampanii przedwyborczej, a także telefonicznie, zgłoszono zarzut zbyt nikłego tego rodzaju kontaktu. Trzeba jednak zdawać sobie sprawę, że zależny on jest od życzliwych wyborców. W ubiegłej kadencji sejmowej wszystkie tego typu żądania zostały w woj. łomżyńskim spełnione. Również kandydaci na posłów zobowiązali się do ich wypełniania.

Wreszcie pytanie — zawierające w sobie odpowiedź — o dominujące cechy funkcjonowania Sejmu IX kadencji. Poprzedni przyjął ponad 200 ustaw — ze względu na natężenie prac ustawodawczych oraz krótki okres funkcjonowania swych decyzji — nie był w stanie skontrolować ich realizacji. Sejm wybrany 13 października musi więc siłą rzeczy dokonać analizy wdrażania podjętych ustaw w życie oraz, jeżeli zjawisko takie konieczność, ich weryfikacji.

IRENA BIERNACKA
JERZY BRODZIUŁ

„Złota jesień”

Cląg dalszy ze str. 1

porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego. Należy dodać, że w tym województwie sieje się stosunkowo niewiele zbóż ozimych i dlatego obecnie jest mniejsze zapotrzebowanie na nawozy. Niemal wszystkie GS-y posiadają znaczne ich zapasy m.in. 15,5 tys. ton fosforowych oraz 13 tys. ton potasowych. We wrześniu spłynęło z przemysłu 80 proc. planowanych dostaw. Największe zapotrzebowania mają zakłady w Puławach i Toruniu.

— Rolnicy dopytują się często o superfosfat wysoko- i niskoproscentowy, tymczasem gros dostaw stanowi piły.

na który nie ma wielu nabywców — powiedział Stanisław Kowalik z WZSR w Suwałkach. — Najwięcej nawozów wykupili dotychczas rolnicy ze Starych Juch i Mieli, zaś znikome ilości — z Lipska, Filipowa, Wiżajna i Rutki-Tartaku.

W Łomżyńskim do połowy września sprzedano 4500 ton nawozów mineralnych (8 proc. realizacji planu). W niektórych asortymentach zapasy są dużo mniejsze niż w ubiegłym sezonie; więcej jest jedynie potasowych i wapniowych. Mimo to wapnowanie gleb przebiega tu w miernym tempie.

(gs)



Już ponad 5 mln ton towarów, maszyn i surowców importowanych do Polski ze Związku Radzieckiego przeladunku w bieżącym roku kolejarzy z rejonów przeladunkowych Medyka-Zurawica. Przeladunek jest tu głównie rudę żelaza, węgiel koksujący, paliwa płynne, chemikalia, urządzenia dla przemysłu, maszyny rolnicze, samochody i inne towary. Priorytet w załadunkach ma ruda żelaza ze względu na to, że wagony w drodze powrotnej ze Śląska wykorzystywane są do transportu węgla przeznaczanego na zaopatrzenie wschodnich regionów Polski.

NA ZDJĘCIU: przeladunek ciałek rolniczych z ZSRR. CAF — A. ŁOKAJ

Architekci z PB zagospodarowują gminę Filipów

Dwa lata temu Wojewódzkie Biuro Planowania Przestrzennego w Suwałkach zwróciło się do Instytutu Architektury Politechniki Białostockiej z propozycją opracowania planu przestrzennego zagospodarowania gminy Filipów (głównie z ośrodkami gminnymi).

Po przesłaniu materiału do wyliczenia, w oparciu o bezpośrednie poznanie stanu zagospodarowania i problemów z tym związanych, zespół autorski pod kierownictwem prof. arch. Tadeusza Kachniarza podjął próbę wykonania pracy. Przebiegała ona w dwóch etapach, które właśnie dobiegły końca. Sporządzone przez autorów założenia do miejscowych planów przestrzennego zagospodarowania gminy i wsi Filipów zostały wcześniej zatwierdzone przez przedstawicieli społeczności lokalnej.

Począwszy od 7 do 28 października w Urzędzie Gminy

będą wyłożone do publicznego wglądu projekty planu oraz program wykorzystania gruntów rolnych, przeznaczonych w projektach na cele rolnicze.

Plan określa podstawowe kierunki oraz zasady zagospodarowania obszaru gminy i poszczególnych wsi na jej obszarze w perspektywie do 2010 roku oraz wnioski do programu zagospodarowania przestrzennego najbliższego planu gospodarczego 1986—1990, jak też okresu ostatnich pięciu lat naszego wieku.

Przez najbliższe trzy tygodnie mieszkańcy gminy oraz przedstawiciele jednostek organizacyjnych gospodarki uspołecznionej będą mogli zgłaszać swoje uwagi i propozycje do projektów planów. 7 i 28 października autorzy prac z Instytutu Architektury Politechniki Białostockiej będą udzielać dodatkowych informacji i wyjaśnień. (az)

Nowy typ kasowników

WARSZAWA (PAP) — Już krótko w autobusach, tramwajach i trolejbusach miejskiej komunikacji pojawił się nowy kasownik biletów, uszyty dotychczas w Częstochowie. W wyniku konkursu wybrano, jako wzorcowy i zalecany do powszechnego stosowania, kasownik o zwartej konstrukcji, bez wystających elementów i ostrej krawędzi, łatwy w użyciu. Częstochowski urządzenie charakteryzuje się ponadto kilkukrotnym zmniejszeniem zużycia materiałów potrzebnych

do jego wytworzenia, znacznie mniejszymi kosztami zakupu i konserwacji oraz łatwością obsługi.

Bilet będzie można kasować używając tylko jednej ręki, zaś przy tej czynności nie powstają odpady, jak np. confetti z biletów. Obecnie w kraju stosuje się kilkanaście typów kasowników. Z wieloma z nich są problemy, np. z konserwacją, zaś pasażerowie mają kłopoty ze skasowaniem biletów. (P)



Krakowska Fabryka Mebli produkuje meble w okleinach szlachetnych (dąb, mahoe, sosna). Około 40 proc. produkcji przeznaczane jest na eksport — głównie do ZSRR i Szwecji. Dzięki temu fabryka może wspomóc dewizami inne zakłady branżowe, wpływając dzięki temu na wzrost produkcji poszukiwanych mebli kuchennych. Warto dodać, że wpływa to także na częstą zmianę wzorów i systematyczne zwiększanie produkcji od 8—10 proc. rocznie.

NA ZDJĘCIU: na wydziale produkcji mebli w okleinie sosnowej. CAF — M. Sochor

Nocne włamanie

Wylamane drzwi do pokoju szubowego i pomieszczenia w którym znajdowały się kasy, wyważone drzwi kasy metalowej — oto co zastała w nocy z 11 na 12 czerwca br. w Białostockiej Zakładach Ceramiki Budowlanej wozownia milicyjna ekipa dochodzeniowa. Na krótko przed północą zostało bowiem stwierdzone włamanie w budynek administracyjny BZCB. Przeprowadzona kontrola stwierdziła brak 31,36 zł oraz wielu dokumentów finansowo-księgowych.

Przypomnę do dokładnych oględzin kasy i pomieszczeń, utrwalenia znalezionych śladów, penetracji najbliższej okolicy, rozpytywania osób zamieszkałych w pobliżu. Jednocześnie też ustalono ustalić sprawcę lub sprawców włamania.

Już po kilku dniach podejrzani poczęli się skupiać wokół miejsc, w których mogłyby być pracownicy i pobierałoby rentę chorobową, w przeszłości karzonego, 34-letniego Bogusława F. W trakcie rewizji przeprowadzonej w jego domu znaleziono m.in. dwa noże metalowe oraz dokumenty finansowo-księgowe, które znajdowały się w kase BZCB. Stan tych dokumentów wskazywał, że ustalono je spalić.

Wprawdzie Bogusław F. twierdził, że nie ma nie wspólnego z

W szkołach ZDZ

Na nudę nie ma czasu

Istotną rolę w procesie wychowania i kształcenia w placówkach białostockiego ZDZ spełniają ZSMP, ZHP i samorząd szkolny. Podejmując wraz z nauczycielami decyzje o sposobie rozwiązywania problemów nurtujących szkołę, młodzież przyczynia się do jej prawidłowego funkcjonowania. Wspomniane organizacje młodzieżowe czynnie uczestniczą w programowaniu życia kulturalnego młodzieży, kształtowaniu obywatelskiej jej postaw, przyktyczając do pracy w wykonywaniu, ucząc samodzielności podejścia do decyzji. Jednym z ważniejszych celów jest wychowanie młodzieży, doskonalenie postaw ideowo-moralnych, wyrabianie nawyków poszanowania mienia społecznego.

Jest też miejsce na spotkania z ciekawymi ludźmi, wspólne wypadki do kina, teatru czy ciekawą wystawę. „Wiosną inicjatyw społecznych”, akcję „Czysty las”, konkurs „Oni tworzą historię”, „Historia i współczesność”, olimpiadę o Polsce i świecie współczesnym. Szkolne kolo TPPr za główny cel stawia sobie szerzenie idei braterstwa między narodem polskim a narodem radzieckim, popularizowanie wiadomości o Kraju Rad. Natomiast działalnością turystyczną i wypoczynkową zajmuje się kolo PTTK.

Uczniowie szkół ZDZ zajmują wysokie lokaty w konkursach racjonalizatorskich „Klasy uczni” racjonalizatorów produkcji”. „Sprawy uczeń w zawodzie”. W r. 1982 na międzynarodowym konkursie tokarzy w Moskwie, uczeń Wojciech Komenda zajął drugie miejsce. W br. Jarosław Kuchlewski i Aleksander Giedrys z kwalifikowali się do finałów centralnych olimpiad wiedzy o Polsce i świecie współczesnym. (li)

Rzemiosło na zagraniczne rynki

Coraz więcej zakładów i spółdzielni rzemieślniczych zgłasza chęć eksportu własnych wyrobów i usług. Za pośrednictwem Towarzystwa Eksportowo-Importowego „Remex” kierowane są one obecnie do 30 krajów. Do największych kontrahentów należą NRD, CSRS i Związek Radziecki, a także RFN, Szwajcaria, Austria i Szwecja.

Oferta handlowa rzemiosła ma bogaty i różnorodny zakres. Obejmuje ona — obok tradycyjnych wyrobów rękodzieła artystycznego — środki czystości, kosmetyki, świece i znicze, zabawki, okulary przeciwsłoneczne, sprzęt gospodarstwa domowego oraz przybory szkolne i części dla motoryzacji. W załatwianiu jest pięcioletnia umowa kooperacyjna z FSO Warszawa na wykonanie elementów metalowogumowych do samochodów produkowanych w FSO. (P)

NASZE ROZMOWY

Zafascynować ucznia

Mówi dyrektor Liceum Ogólnokształcącego nr 10 w Hajnówce — ALEKSANDER IWANIUK:

— Potrzeba nam takich pedagogów, którzy potrafiliby zafascynować ucznia, nie tylko zagadnieniem omawianym na lekcji, ale także swoją bogatą osobowością, pobudzić wyobraźnię i wzruszyć, do których uczniowie zwrócą się ze swoimi problemami. W tym tkwi istota zawodu nauczycielskiego.

Wiedza i doświadczenie pedagogiczne to sprawy ważne, ale równie cenne jest zrozumienie potrzeb i przeżyć uczniów, ciągły kontakt, wspólne codzienna, twórcza praca, rugowanie szablonu i schematyzmu. Te cechy zwiększają szansę powodzenia pedagogicznego.

Możliwości nawiązania ścisłych więzi między nauczycielem a uczniem stwarzają zajęcia pozalekcyjne. Luźne kontakty, z wielokrotnym dyscypliną lekcyjnej i supramakcji nauczyciela powodują, że pozalekcyjne zamierzają i czynności mają zupełnie inny charakter. Odbijają się one w atmosferze odmiennej od tej, jaka panuje na lekcji.

W trakcie lekcji, nawet jeśli odbywa się ona według

najnowocześniejszych zasad — istnieje pewien schemat, formalne reguły określające realizację programu: wystawianie ocen, czynności administracyjno-porządkowe itp. Na zajęciach w kole czy zespole nauczyciel opiera się przede wszystkim na wspólnych zainteresowaniach i oczekiwaniach.

Jest sprawa oczywista, że kontakty z członkami kół i zespołów, jeżeli mają być atrakcyjnym wypełnieniem wolnego czasu, powinny stanowić płaszczyznę bezpośredniego, partnerskiego porozumienia. Życiowość nauczyciela wobec uczniów, procentując w formie pożądanego skutku wychowawczego, które dają znać o sobie, nie tylko w pracy kół, ale także poza grupą.

Istotny jest tu autorytet nauczyciela oparty na rzetelnej wiedzy, właściwym postępowaniu i stosunku do świata i ludzi. Nauczyciel nie powinien obawiać się, że w pewnych zagadnieniach uczniowie mogą go prześcignąć. Z takiego faktu powinien raczej cieszyć się, bo jest to widoczny dowód jego pracy.

Łatwość nawiązywania przez nauczyciela przyjaznych kontaktów z uczniami jest czynnikiem sprzyjającym efektywności zajęć pozalekcyjnych. Nie jest tajemnicą, że młodzi nauczyciele na ogół nie mają specjalistycznego przygotowania do prowadzenia zajęć pozalekcyjnych. Z reguły prowadzą więc kół przedmiotowe, do których mają dobre przygotowanie merytoryczne. Chodzi jednak o to, aby w szkołach było więcej zespołów atrakcyjnych, hobbystycznych, prowadzonych przez nauczycieli, którzy mają zamiłowanie do tego typu pracy.

Marzy mi się taka szkoła, gdzie nauczyciel doskonale zna swoich wychowanków i wie, jakie mają możliwości, jakie są aspiracje, potrzeby, co lubią. W oparciu o te wiedzę decyduje czego i jak będzie uczył.

Ta swoboda podyktowana jest celem nadrzędnym — wszechstronnym rozwojem ucznia i przekonaniem, że absolwent kończący szkołę powinien być lepszy od nauczyciela.

Zanotował
K. LESZCZYŃSKI

Bolączki służby zdrowia

Posornie wydawać by się mogło, że dolegliwości omijają służbę zdrowia. Zapewne dlatego, iż ma ona łatwiejszy dostęp do usług lekarskich i środków leczniczych.

Trapi ją jednak wiele problemów i kłopotów. Mówiono o tym na otwartym zebraniu podstawowej organizacji partyjnej przy Zespole Opieki Zdrowotnej w Dąbrowie Białostockiej. Uczestniczyli w nim również przedstawiciele miejscowych zakładów pracy.

Podstawą dyskusji była ocena stanu bazy leczniczej i poziomu opieki zdrowotnej, przedstawiona przez dyrektora ZOZ — Stanisława Fiedorczyka.

Największym mankamentem jest baza lecznicza. Szpital jest ciągle przepełniony. Najtrudniejsza sytuacja panuje na oddziałach wewnętrznych, chirurgicznych i ginekologicznych. Niedługo poważnie choroby leżą na dostawianych łóżkach. Oddanie do użytku nowoczesnego szpitala w Sokółce nie ma żadnego wpływu na poprawę opieki zdrowotnej w okolicy Dąbrowy.

Fatalne są też warunki sanitarno-higieniczne i socjalne w Przychodni Rejonowej. Na dobrą sprawę chyba należałoby ją zamknąć, gdyż nie nadaje się do modernizacji i rozbudowy. Nie lepiej jest w Gminnym Ośrodku Zdrowia

w Suchoboli. Na szczęście — być może jeszcze w tym roku — rozpocznie się budowa nowego obiektu. Ośrodek Zdrowia w Nowym Dworze również tylko doraźnie zaspokaja potrzeby i już dziś należałoby przystąpić do jego rozbudowy.

W dyskusji nie uskarżano się na brak leków, choć wiadomo, że nie jest z tym najlepiej. Za to z troską mówiono o ograniczeniu benzyny, bez której przecież można czasem nie zdążyć na ratunek życia ludzkiego. Przydziały paliwa dla lekarzy, którzy własnymi pojazdami (a nie służbowymi) dojeżdżają do chorych, powinny być zapewnione — nawet kosztem innych użytkownikom samochodów. Przemawia za tym fakt, że działalność ZOZ objętych jest ponad 100 obłożnie chorych, wymagających doraźnej opieki lekarskiej i pielęgnarskiej, a dla których brak jest łóżek szpitalnych.

Zaniedbane są także wizyty domowe — na skutek braku kadr medycznych. Częściowo zajmują się tym lekarze pełniący dyżury w pogotowiu ratunkowym.

Przedwyborcze spotkania

Mówiąc o sprawach wielkich nie zapominajmy o drobnych, dyskusja nad lokalnymi pamiętamy jednak o ich uwarunkowaniach narzuconych przez problemy zadaniowe. Taki wniosek generalny można by wysnuć ze środowiskowych zebranych przedwyborczych i spotkań z kandydatami na posłów, jakie odbyły się już w woj. łomżyńskim. W dyskusji bowiem dominowały problemy miejscowej pracy i zamieszkania, ale

sprawy komunalnych. Postulaty budowy wodociągu, kanalizacji, oświetlenia i nawierzchni ulic idą od lat w parze z inicjatywami społecznej pomocy.

W podtekście wypowiedzi wyraźnie krąży się pogląd o zbywaniu problemów Łomży. Opinia ta jednak nie znajduje potwierdzenia w rzeczywistości. Całe osiedle objęte jest programem kompleksowej modernizacji, której projekt schodzi już z desek projektantów, a pierwsze na

ważać także potrzeby i możliwości miasta i województwa. Nadal niektóre problemy budują u nas frustrację i wywołują spiecia nie tylko ze względu na zniecierpliwienie, ale także niewiedzę o sposobie ich rozwiązywania. Być może jest to efekt braku aktywności przez cały rok. Gdybyśmy aktywnie uczestniczyli w życiu społecznym miast, byłoby mniej problemów, bo partycypowalibyśmy w ich rozwiązywaniu.

S. SZCZERBA

Przez pryzmat możliwości

nie brakowało odnośników, do sytuacji ogólnowojejewódzkiej i ogólnokrajowej. Tak było też podczas spotkania z kandydatami na posła dyrektorem Zambrowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego — Czesławem Zagdańskim z mieszkańcami Łomży.

— Najpierw powiem co zrobiliśmy — zaczął dyskusję, po zaprezentowaniu koncepcji projektu planu pięcioletniego województwa i aktualnych problemów miasta, Henryk Czechowski — a potem czego będziemy żądać.

I taka też postawa uczestników spotkania dominowała w kilkunastogodzinnej gospodarskiej rozmowie. Łomża — intensywnie rozbudowuje się — nie widać tego w ich dzielnicy, w której z roku na rok narastają potrzeby rozwiązań

wiekszą skalę prace rozpoczyna się w przyszłym roku. Miejska Rada Narodowa oraz władze administracyjne stoją bowiem na stanowisku rozwiązania generalnych, a nie cząstkowych. Spowodowało to, co prawda, pewne opóźnienia w realizacji najbardziej pilnych potrzeb, ale gwarantuje jednocześnie efektywne wykorzystanie posiadanych środków i potencjału wykonawczego. Co ciekawie okazuje się, że sprawy te omawiane były już — na co zwrócił uwagę radny MRN — Józef Leszczyński — na zebraniu komitetu osiedlowego i mieszkańców dzielnicy.

Na sprawy lokalne — podkreślił prezentując swoje credo Czesław Zagdański — powinniśmy patrzeć nie tylko ze swego podwórka, ale zau-

Obecnie nie tylko przed władzami województwa, ale całym społeczeństwem łomżyńskim stoi rozstrzygnięcie koncepcji najbardziej efektywnego wykorzystania szczytnych środków inwestycyjnych. Zgłoszone potrzeby województwa na następne pięcioletnie oceniono na 39 mld zł, tymczasem z założeń NPSG wynika, że na inwestycje przeznaczone zostanie tylko 15 mld zł oraz 6 mld zł tzw. dotacji celowych. Jak więc w tej sytuacji zapobiec wszelkie potrzeby? Czy podnieść te środki proporcjonalnie do potrzeb? A może preferować pewne dziedziny. Przez ten pryzmat musimy patrzeć także mieszkańcy Łomży.

(jtb)

Geografia miast

takie rozwijane są również i w Polsce, m. in. na Wydziale Geografii Uniwersytetu Warszawskiego. Badania miast wymagają współpracy wielu dyscyplin naukowych — geografii, ekonomii, urbanistyki, ekologii, demografii.

W poprzednich latach rozwijane były w Polsce badania geograficzne wiążące się

z problematyką miast. Pojeżdżano prace z zakresu ekologii miast. Zajmowano się badaniami systemów osadniczych, funkcji miast, zagadnień demograficznych, powiązań komunikacyjnych, warunków życia w miastach itp.

Geografowie interesują się także ekonomicznymi, przy-

rodniczymi i społecznymi skutkami urbanizacji. Wielkie miasta rozwijają się często w sposób niekontrolowany — powodując zniszczenie w środowisku naturalnym. W Polsce unikniemy na szczęście tworzenia się miast gigantów nie nadających się do życia — ale i u nas spotyka się dość często ujemne skutki urbanizacji wynikające m. in. z zaniedbania rozwoju infrastruktury społecznej i technicznej. (P)

Nasi kandydaci

Irena Szadurska:

Umiem dobrze słuchać

— Jest Pani nauczycielką, aktywną działaczką m.in. Ligi Kobiet Polskich...

— „matką dwóch synów, z których jeden studiuje, drugi uczy się w liceum, a także żoną”.

— Nie było momentu w życiu, gdy trzeba było wyrazić zgodę na kandydowanie na posła?

— Przypadek, że zgodę za mnie wyraziła po trosze moja rodzina, uzgadniając przede wszystkim, że będą wyrażać mi w wielu pracach domowych. Inaczej być nie mogło, jako że zażyczyła na pierwszym miejscu jest u mnie dom rodzinny i nie mogabym robić czegoś jej kosztem czy wbrew niej.

— Z czym kojarzy się Pani przede wszystkim funkcję posła? Z zaszczytem, ciężarem obowiązków, odpowiedzialnością?

— Rozumiem ją głównie jako służebną rolę wobec ludzi, którzy wybierają swych reprezentantów. W mojej sytuacji, człowieka „z domu” sprawozdać się musi powściągliwie, ale tak myśląc, że do przelazowania specjalistą, naukowcem sugeruję i opinii społeczeństwa w przypadkach, gdy propozycje zmian, projekty decyzji nadto odbiegają od społecznych oczekiwań. Jestem raczej skromnie uważana, że nie dysponuję arsenalem „mądrości”, ale chyba umiem słuchać, a więc będę też chyba w stanie przekazać nie tylko swoje, ale i ogólne opinie na parlamentarnym forum.

— Czy w związku z kandydowaniem nie pociągnęła się do przeobrażenia się częściowo w spódnicę przedwyborczą, nie zasypano Pani pytaniami, postulatami?

— Nie mogło być inaczej, ale wyzywam w takim postępowaniu dozwolone sympatii. Dla uczniów przecież, jak i dla innych mieszkańców Grzywek, wybór mojej osoby, związanej od wielu lat z tym rejonem, jest rodzajem awansu i inności całego środowiska. Naprawdę bardzo często spotykam się z przejawami życzliwości, zapewnieniami gotowości pomocy, gdy będę jej potrzebowała.

— W czasie spotkań przedwyborczych uczestniczyły w nich Pani w wielu funkcjach, z jakimi obowiązkami, odpowiedzialnościami?

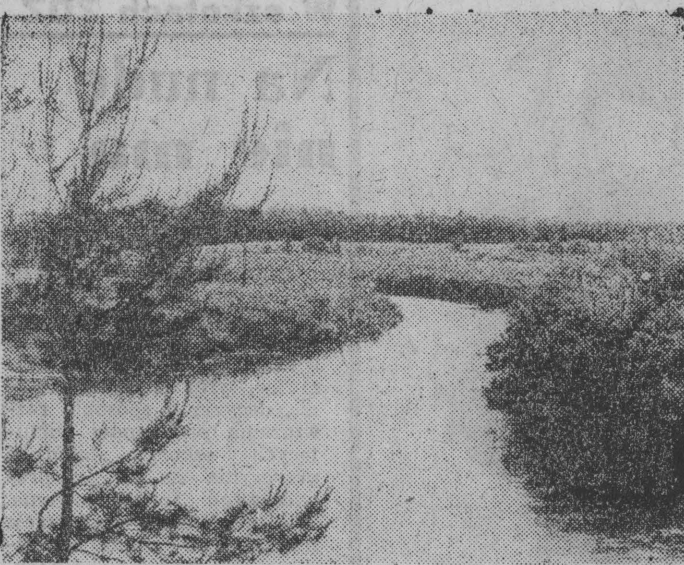
— Rozumiem ją głównie jako służebną rolę wobec ludzi, którzy wybierają swych reprezentantów. W mojej sytuacji, człowieka „z domu” sprawozdać się musi powściągliwie, ale tak myśląc, że do przelazowania specjalistą, naukowcem sugeruję i opinii społeczeństwa w przypadkach, gdy propozycje zmian, projekty decyzji nadto odbiegają od społecznych oczekiwań. Jestem raczej skromnie uważana, że nie dysponuję arsenalem „mądrości”, ale chyba umiem słuchać, a więc będę też chyba w stanie przekazać nie tylko swoje, ale i ogólne opinie na parlamentarnym forum.

— Czy w związku z kandydowaniem nie pociągnęła się do przeobrażenia się częściowo w spódnicę przedwyborczą, nie zasypano Pani pytaniami, postulatami?

— Nie mogło być inaczej, ale wyzywam w takim postępowaniu dozwolone sympatii. Dla uczniów przecież, jak i dla innych mieszkańców Grzywek, wybór mojej osoby, związanej od wielu lat z tym rejonem, jest rodzajem awansu i inności całego środowiska. Naprawdę bardzo często spotykam się z przejawami życzliwości, zapewnieniami gotowości pomocy, gdy będę jej potrzebowała.

— W czasie spotkań przedwyborczych uczestniczyły w nich Pani w wielu funkcjach, z jakimi obowiązkami, odpowiedzialnościami?

— Rozumiem ją głównie jako służebną rolę wobec ludzi, którzy wybierają swych reprezentantów. W mojej sytuacji, człowieka „z domu” sprawozdać się musi powściągliwie, ale tak myśląc, że do przelazowania specjalistą, naukowcem sugeruję i opinii społeczeństwa w przypadkach, gdy propozycje zmian, projekty decyzji nadto odbiegają od społecznych oczekiwań. Jestem raczej skromnie uważana, że nie dysponuję arsenalem „mądrości”, ale chyba umiem słuchać, a więc będę też chyba w stanie przekazać nie tylko swoje, ale i ogólne opinie na parlamentarnym forum.



Nad rzeką Pisą w woj. suwalskim.

Fot. A. CHOMICZ

Dajesz krew - dajesz wiarę w człowieka

Słowa zawarte w tytule wypowiedział kpt. mgr Krzysztof Gadowski, rzecznik prasowy WUSW w Suwałkach. Ołoi przy jednostkach MO woj. suwalskiego działalność honorowego krowidawstwa prowadzi dziesięć klubów Honorowych Dawców Krwi, zrzeszających 320 członków. Największym jest klub nr 3 przy WUSW w Suwałkach, liczący 48 członków. W porównaniu do ub. nastąpił ilościowy wzrost członków klubów o 19 funkcjonariuszy MO i SB.

Zrzeszeni w naszych klubach honorowi dawcy krwi — stwierdził następnie kpt. K. Gadowski — oddali dotychczas 1324 litry „daru serca”.

We współpracy z klubami honorowymi WUSW w Suwałkach, przy WUSW w Olecku (168 litrów) i RUSW w Olecku (168 litrów).

Indywidualnie, w ogólnej ilości oddanej krwi wyróżniają

się członkowie ORMO z Węgorzewa — Józef Rytlo — 25 litrów, Stanisław Stasiak — 24,8 l oraz st. sierż. z RUSW w Węgorzewie Karol Sierakowski — 21,4 l.

Tylko w ciągu 8 miesięcy br. honorowi dawcy krwi — funkcjonariusze MO i SB oraz członkowie ORMO — zrzeszeni w klubach HDK w woj. suwalskim oddali ponad 12 litrów krwi.

Najbardziej mobilizująca, aktywizująca a zarazem propagandowa forma — są akcje zbiorowego oddawania krwi. W br. zorganizowano osiemnastą akcję tego typu. W tej formie oddawania krwi przodują kluby HDK nr 1 i 3 przy WUSW w Suwałkach, przy RUSW w Olecku i Węgorzewie — wszystkie po trzy akcje.

Działalność w zakresie honorowego krowidawstwa w MO koordynuje Rada Klubów przy WUSW działająca na prawach Rejonowej Rady Klubów HDK. Funkcję prezesa Rady pełni por. Bonifacy Sawicki, wieloletni dawca krwi, bezinteresownie oddany jej idei.

Honorowi dawcy krwi w milicyjnych mundurach to nie tylko ludzie niosący bezinteresowną i bezinteresowną pomoc innym, ale również funkcjonariusze MO i SB należący do wyjątkowo czystej i zaangażowanej w inne formy działalności społecznej i partyjnej.

Szczególnym wyrazem uznania dla ich działalności był

Najlepsi hodowcy

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Węgorzewie (woj. suwalskie) skupuje mleko od dostawców z czterech gmin: Banie Mazurskie, Budry, Pęzdzierz i Węgorzewo. W sezonie letnim do mleczarni trafiało 130 tys. litrów białego surowca dziennie.

Najwięcej mleka sprzedają: Józef Michalowski z Ruskiej Wsi, Mirosław Olszewski i Zofia Wolańska z Prynowa, Jadwiga Wójcik z Wesołowa i Albina Aleksandrowicz z Krzywini.

Warto dodać, że Józef Michalowski posiada pięćdziesiąt krów, a Mirosław Olszewski — tylko o pięć mniej.

(jce)

SPORT

Konkurs o tytuł „Kibica sportowego '85” w woj. białostockim

Zarząd Wojewódzki ZSMP w Białymstoku wspólnie z Młodzieżowym Klubem Olimpijczyka przy Zarządzie Miejskim ZSMP i Redakcji „Gazety Współczesnej” organizują konkurs o tytuł „Kibica sportowego '85” w woj. białostockim. Głównym celem konkursu jest popularyzacja osiągnięć polskiego sportu wśród młodzieży i wyłonienie najlepszego kibica sportowego.

W konkursie mogą uczestniczyć wszyscy chętni bez względu na wiek, którzy do 19 października nadesłali pod adresem Redakcji „Gazety Współczesnej” 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1 odpowiedź na następujące pytania:

1. W gimnastyce Polak jedyny raz zdobył na Igrzyskach Olimpijskich medal. Kto to był? 2. W jakich latach na Igrzyskach Olimpijskich startowali polscy kolarze na trawie? 3. Tadeusz Walesek przegrał w 1960 r. na Igrzyskach Olimpijskich w Ryminie finałową walkę. Zdaniem większości fachowców niesłusznie. Z kim przegrał? 4. Kazimierz i Józef Lipienie zdobyli razem trzy medale olimpijskie w różnych kolorach. Kto zdobył jakie? 5. Leon Wróbel i Tomasz Stecki zajęli na Igrzyskach Olimpijskich w Moskwie 5-te miejsce. W jakiej dyscyplinie? 6. Złoty medalista sportowy, obecnie docent jednej z uczelni poznańskich był olimpijczykiem w 1964 r. Kto to taki? Podaj imię i nazwisko. 7. Kiedy po raz pierwszy P. Stamm sekundował naszym bokserom? 8. Stefan Kaplański trzy razy uczestniczył w Igrzyskach Olimpijskich. Czy zdobył medal? Jaki i kiedy? 9. Podaj skład polskiej sztafety kobiecej 4x100 m w Igrzyskach Olimpijskich w Tokio? 10. Najlepszym osiągnięciem Polaka w biegu na 800 m na Igrzyskach Olimpijskich jest czwarte miejsce. Kto je wywalczył i kiedy? 11. W jakich latach startowała na Igrzyskach Olimpijskich Irena Szewińska? 12. Kiedy po raz ostatni Polacy zwyciężyli w podnoszeniu ciężarów na Igrzyskach Olimpijskich? 13. Podaj miejsce W. Bazanowskiego na Igrzyskach Olimpijskich (rok i miejsce). 14. Kto z Polaków uczestniczył w piłce nożnej dwukrotnie na Igrzyskach Olimpijskich. Podaj dwa przykłady. 15. Ile walczył w finale Igrzysk Olimpijskich w 1972 r. W. Woda? 16. Podaj konkurencję w jakiej J. Kowalczyk zdobył medale olimpijskie. 17. Był uczniem Technikum Mechanicznego w Białymstoku i zawodnikiem „Jagiellonii”. W barwach „AZS W-wa” zdobył na XX Igrzyskach Olimpijskich srebrny medal. Podaj jego imię i nazwisko. 18. Czy w kajakarstwie Polacy zdobyli olimpijskie medale? Podaj przynajmniej jedno nazwisko i konkurencję. 19. Dwa razy Polacy zdobyli srebrne medale w drużynowym szosowym wyścigu kolarskim. W jakich Igrzyskach Olimpijskich? 20. Ceterokrotnie startował w Igrzyskach Olimpijskich, koszykarz Lecha Poznań, a następnie Śląska Wrocław. Podaj jego nazwisko.

Spośród autorów trafnych odpowiedzi wylosowane zostaną nagrody. Dziesięciu najlepszych zawodników, zakwalifikuje się do II etapu konkursu, który zostanie rozegrany w dniu 24 listopada w Białymstoku. (Jct)

W Mońkach, Białymstoku i Sokółce

Kolarskie wyciągi uliczne

W niedzielę kryterium z okazji „Święta Ziemiaka”

W dniach 6-8 bm. rozegrane zostaną uliczne wyciągi kolarskie z okazji „Święta Ziemiaka”. Początek o godz. 14.30, start i meta na ulicy Marii Skłodowej. Seniorzy zmierzają na dystansie 50 km, juniorzy na 30 km, a młodzież na 15 km. W niedzielę kryterium ulicznych wyciągów kolarskich w Mońkach, Białymstoku i Sokółce. W niedzielę 8 bm. rozegrane zostaną uliczne wyciągi kolarskie z okazji „Święta Ziemiaka”. Początek o godz. 14.30, start i meta na ulicy Marii Skłodowej. Seniorzy zmierzają na dystansie 50 km, juniorzy na 30 km, a młodzież na 15 km. W niedzielę kryterium ulicznych wyciągów kolarskich w Mońkach, Białymstoku i Sokółce. W niedzielę 8 bm. rozegrane zostaną uliczne wyciągi kolarskie z okazji „Święta Ziemiaka”. Początek o godz. 14.30, start i meta na ulicy Marii Skłodowej. Seniorzy zmierzają na dystansie 50 km, juniorzy na 30 km, a młodzież na 15 km.

W Mońkach

Rendez-vous caravanningów

Członkowie kół caravanningu

Członkowie kół caravanningu działających przy Auto-Moto-Klubie w Białymstoku z okazji 35-lecia PZMoK i 10-lecia AMK postanowili w sobotę i niedzielę 6-8 bm. spotkać się na obojczyku kolarskim w Mońkach. Okazją ku temu jest też „Święto Ziemiaka”. Kolo amatorów podróżujących po turystycznych szlakach samochodowych w weekend 6-8 bm. spotkać się na obojczyku kolarskim w Mońkach. Okazją ku temu jest też „Święto Ziemiaka”. Kolo amatorów podróżujących po turystycznych szlakach samochodowych w weekend 6-8 bm. spotkać się na obojczyku kolarskim w Mońkach. Okazją ku temu jest też „Święto Ziemiaka”.

Pierwsze piłki

O puchar dyrektora FPIU

W piątek rozpoczął się w Białymstoku I ogólnopolski turniej w siatkówkę mężczyzn o puchar dyrektora Fabryki Przyrządów i Umowy w Białymstoku. Grezowski i Kowalczyk. Pierwsze spotkanie stało się nieczym wydarzeniem. Niespodziewanie Pogon Leok 3:1 zwyciężyła w II lidze przegrywa z Gracją Ketrzyn (awansowała do II ligi). W zwycięskim zespole wyróżnił się Leszek Konkalek. W w. Pogoni Robert Ratajczak w drugim meczu Stal Grudziądz przegrała z Stalą Szczętno 3:3. Na najwyższą notę

Grudno-Białystok w koszykówce kadetek

Grają szczytności Juvenii

W niedzielę 6 października o godz. 11 na boisku SP nr 33 (ul. Żwirki i Wigury 3a) juniorki Juvenii zmierzały się w ramach ligi młodzieżowej z Stalą Szczętno. W rzucie niepokony mecz odbył się w hali AMB.

Z życia TKKF

Ognisko TKKF „Zacheta” w Białymstoku przy ul. Orzeszkowej 6A prowadzi w niedzielę, 6 bm. w godz. 16-18 zapisy do sekcji karate i kultury fizycznej.

Turniej „Masters” zorganizowany przez Ognisko TKKF „Hetman” w Białymstoku podsumował tegoroczny sezon tenisistów ziemnych. Wystartowało 100 uczestników najlepszych zawodników kraju „Grand Prix Wolnych Sól”. Wywalczył Leszek Neczyński przed uczestnikiem „Grand Prix” — Leszkiem Matyssem, Stanisławem Sacharczakiem i Andrzejem Dowgiertem. (Jct)

W niedzielę 6 października o godz. 10 na strzeliści sportowej w Białymstoku przy ul. Warszawskiej 63 odbył się wycieczka ulicami TKKF w strzelaniu sportowym. W zawodach mogły uczestniczyć osoby indywidualnie i drużyny zakładowe, oświatowe, szkolne itp. składające się z 5 zawodników.

Młodzi w administracji

Kolo ZSMP w suwalskim Urzędzie Wojewódzkim zrzesza 50 członków. W br. było ono organizatorem m.in. dorocznego konkursu na „Człowieka roku” (notabene jeden z jego laureatów został zgłoszony do centralnych eliminacji ogólnopolskiego plebiscytu ZSMP na „Najlepszego mistrza, nauczyciela i wychowawcę młodzieży”), chodzący dla dzieci pracowników urzędów, jego członkowie pracowali społecznie w zakładowym oddziale wypoczynkowym, uczestniczyli w porządkowaniu terenu wokół Szpitala Wojewódzkiego przed oddaniem go do użytku.

Ostatnią inicjatywą kół jest utworzenie Wojewódzkiej Rady Młodych Pracowników Administracji Państwowej — organu opiniotwórczo-doradczego Rady Młodzieży Robotniczej ZW ZSMP.

Rada postawiła sobie za cel działalność m.in. na rzecz doskonalenia pracy administracji, rozwijania systemu adaptacji zawodowej nowo zatrudnionych, mobilizowanie młodych pracowników do podnoszenia kwalifikacji, rozwijania współpracy między kółami Związku w urzędach administracji państwowej.

Zajmować się będzie również rozwiązywaniem problemów społeczno-zawodowych młodych pracowników, ich inspirowaniem, działalnością kulturalną i sportowo-rekreacyjną.

(jn)

Jubileusz w Zambrowie

ZUS-owi stuknęło dziesięć lat

W lipcu 1975 r., po wprowadzeniu zmian w podziale administracyjnym kraju, utworzone Oddziały Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Zambrowie. W rok później — od 1 lipca 1976 r. rozpoczął on samodzielną działalność.

Stopniowo wzrastała ilość zadań, weszły w życie nowe uregulowania prawne, objęto ubezpieczeniem nowe grupy społeczno-zawodowe: agentów i członków ich rodzin, kombatanów i weteranów obozów koncentracyjnych, rolników indywidualnych i ich rodziny. Rozszerzeniu uległ też zakres świadczeń. Ilość ubezpieczonych — bez rolników indywidualnych — zwiększyła się o 27 proc. z 56 tysięcy do 71 tys.

Od lipca 1977 r. ubezpieczeniem społecznym objęto ponad 100 tys. rolników indywidualnych z Łomżyńskiego. Zmiany nastąpiły również w zakresie realizacji świadczeń. Ilość wypłaconych emerytur, rent pracowniczych i pochodnych wzrosła o 85 proc. emerytur i rent dla rolników indywidualnych zwiększyła się o ponad 2 tys. proc. Zwiększyła się także ilość osób otrzymujących zasiłki rodzinne.

W minionym dziesięcioleciu województwu przybyło ponad 17 tys. mieszkańców. W tym

czasie ilość osób korzystających ze środków ZUS wzrosła z 32 tys. do prawie 72 tys. tj. o ponad 140 proc. W lipcu 1976 r. co dziesiąty mieszkaniec woj. łomżyńskiego korzystał ze świadczeń ZUS. Natomiast w czerwcu 1985 r. już co czwarty.

Przy Oddziale ZUS działają komisje lekarskie do spraw inwalidztwa i zatrudnienia. Zatrudnionych w nich siedemnaście lekarzy rozpatruje w każdym miesiącu ok. 1,5 tys. spraw. Wydział Kontroli Oddziału ZUS obejmuje swą działalnością, zarówno komórki organizacyjne Oddziału jak też zakłady pracy. Pracownicy tego wydziału odzyskali w ub. 10 mil. zł tytułu nie opłaconych świadczeń, nadpłaconych zasiłków i rent, natomiast w pierwszym półroczu br. ponad 12 mln zł.

Obecnie działają Inspektoraty ZUS w Łomży, Grajewie i Kolinie. Ciężarowiec w Wysokim Mazowieckim. Ich działalność odciąża Od-

ział oraz bardziej zbliża go do interesantów. W pierwszym półroczu br. Oddział ZUS zajął się problemem świadczeń na ubezpieczenie społeczne, wypłatą emerytur i rent pracowniczych i pochodnych, emerytur i rent rolnych, zasiłków z ubezpieczenia społecznego, świadczeń z funduszu alimentacyjnego.

W zambrowskim Oddziale pracuje stosunkowo młoda kadra. Prawie połowa pracowników legitymuje się za ledwie 3-letnim stażem pracy w Oddziale. O ich zaangażowaniu świadczą terminowo i prawidłowo załatwianie spraw bieżących, jak też sprawne przeprowadzanie podwyżek emerytur i rent.

Skarg jest niewiele. W pierwszym półroczu br. wpływów, w tym uzasadnionych, było tylko dwie.

Zambrowski ZUS pracuje w trudnych warunkach lokalnych. W budynku Urzędu Miasta i Gminy w Zambrowie zajmuje około 700 m kwadr. powierzchni użytkowej. Jest to kropa w morzu potrzeb. Do 1990 r. potrzeba dwa razy tyle.

Problem ten może być rozwiązany tylko na drodze inwestycyjnej. Przyczyni się to do lepszej obsługi ubezpieczonych, zwłaszcza że rozpoczęto już komputeryzację prac. Począwszy od 1986 r. waloryzacja emerytur i rent dokonywana będzie przy pomocy komputera co niewątpliwie usprawni pracę a tym samym pieniądze szybciej trafią do rąk świadczeniobiorców.

Niedawno w Zambrowie odbyła się skromna uroczystość jubileuszowa. Podjękowane zostały za dobrą pracę i coraz lepsze wyniki. Wyrażają ją pracownicy, którzy zostali uhonorowani Medalami 40-lecia Polski Ludowej.

(klos)

OD SOBOTY DO SOBOTY

WDK Suwałki
Galeria „Przełom” — wystawa fotograficzna
3 bm. — godz. 18 — klub „Suwalszczyna” — dyskusja o „Suwalskim”
Targowskiego
6 bm. — godz. 18 — klub „Suwalszczyna” — wieczór z muzyką i poezją w programie recitalu Marka Gałki i Tomasza Olszewskiego
10 bm. — godz. 19 — klub „Suwalszczyna” — moje spotkanie z „Człowiekiem — światem”
MDK Augustów
10 bm. — godz. 18 — kino „Iskra” — filmy studyjne
MGOK Ruciane-Nida
7 bm. — spotkanie z aktorem
GOK Pęczniew
7 bm. — świetlica GOK — wystawa „NRD — dzień dzisiejszy”
9 bm. — godz. 18 (świetlica GOK) — Dzień Znaczącego Po-

wego. Spotkanie młodych filatelistów
GOK Jeleniewo
13 bm. — godz. 11 — spotkanie z żołnierzami z okazji święta LWP
GOK Świątynia
Cały październik — wystawa prac kół plastycznych — „Warszawa wczoraj i dzisiaj” (Jct)

Muzeum im. M. Konopnickiej, ul. Kosciuszki 31 — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 8-15. Wystawy stałe: archeologiczna, geologiczna, historyczna, twórczość A. Wierusz-Kowalskiego. Wystawa czasowa: „Mazury i Warmia w 40-lecie powrotu do Polski”

Muzeum im. M. Konopnickiej, ul. Kosciuszki 31 — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 8-15. Wystawa: „Mazury i Warmia w 40-lecie powrotu do Polski”

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywego Kola 1 — czynne w sobotę w godz. 10-15, w niedzielę w godz. 10-17. Wystawa: „Staż Burzyny” z dorobku Narwi (kolekcja). Wystawa czasowa: „Piłki Kordyny — Białostockie”. Sala Wystawowa BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — czynny

Grajewo

Działki oczekują na gospodarzy

Pracownice ogrody działkowe mają w kraju już ponad 80-letnią tradycję, najwcześniej na Śląsku, w Warszawie, Grudziądzu i Poznaniu. Są one ściśle związane z dużymi skupiskami robotniczymi. W odległej historii trudno takich szukać na Ziemi Łomżyńskiej, dlatego też historia tu-tejszych ogrodów pracowniczych jest krótką. Pierwszy powstał w GRAJEWIE w 1938 roku, kiedy to Zakłady Przemysłu Pasmanteryjnego „Pasmanta” przejęły hektar opuszczonej przez właścicieli ziemi, a trzydziestu pracowników zakładu zaczęło uprawiać warzywa.

Ogród otrzymał wdzieczną i obiecującą nazwę „Jutrzenka”. Jednakże na następny trzeba było czekać aż cztery lata, a na trzeci — i jak dotychczas ostatni — kolejnych dziesięć lat. Działki stały się z prostą przyczyną braku zainteresowania tą formą relaksu i zaopatrzenia domowej spiżarni. Bodźcem dla rozwoju stało się dopiero uruchomienie Zakładów Płyt Włókowych i kryzys gospodarczy.

W 1981 r. władze wydzieliły (pod presją kolekcji oczekujących) 11 ha ziemi na ogród działkowy, nad którym patronat objęły ZPW. Wśród pracowników zakładów rozdzie-

lono też większość spośród 360 działek. Trzeba przy tym podkreślić, że patron pobrał swoje obowiązki poważnie, przyjmując na siebie główny ciężar inwestycji. Wydziałano dość szybko studium glebowe i ogrodzenia. A że działkowcy w tym nie poradzili, „Oaza” — tak nazwano ten ogród — zmusiła do zadania o siebie także „Jutrzenkę” i Miejski Ogród im. H. S. Sawickiej, które dotychczas przynosiły raczej uprawnne zagonny.

Tymczasem załogi miejscowych zakładów pracy nadal zgłaszały potrzebę przeznaczania ogrodów oraz budowę srodowiskowego „Doma Działkowca”. Urządzona z tej okazji wystawa dorodnych okazów uprawianych w „Oazie”, „Jutrzence” i ogrodzie „Sawickiej” warzyw i owoców sugeruje, że warto. Może więc temat ten podejmą samorządy pracownicze i związki zawodowe. Działki czekają na gospodarzy.

(tek)

Z milicyjnych kronik

WŁAMANIA

Przy ul. E. Piłata w SUWAŁKACH ujawniono włamanie do sklepu spożywczego spółdzielni inwalidów. Skradziono 2 tys. zł oraz wędliny i inne artykuły spożywcze. Wykroś stracił ustalił komisja inwentaryzacyjna.

Z działki pomocy doraźnej Wojewódzkiego Szpitala w SUWAŁKACH dokonano kradzieży 8 kocy wartości 18 tys. zł. Złodziej dostał się także otwarte drzwi.

W GIZYCKU noca dokonano włamania do Przedzikoła nr 1, skąd z szafy metalowej zabrano kasę z 20 tys. zł.

Pierwszy arabski terroro

Debiut Palestyńczyka z Kalfy, Saida Kazzaka w charakterze terrorysty na arenie w Puerto Rikku, koło Marbelli (Hiszpania) był wielkim sukcesem. Kazzak jest pierwszym arabskim terrorystą, który został zamordowany. „El Palestino”, jak go nazywają Hiszpanie, nie tylko okazał się zwinny i waleczny — zabił dwa byki — lecz również dał pokaz nie-nagannego stylu i elegancji.

(om)

Kreda w odwrocie

Tradycyjna kreda do pisania, używana dotychczas we wszystkich placówkach szkolnych Czechosłowacji, zostanie zastąpiona specjalnymi pisakami. Ich producentem będzie znane przedsiębiorstwo Kohn-Lochner z Dazcy w południowych Morawach. Tablica zapisana nowym narzędziem daje się łatwo wycierać na suchą. Jeszcze w tym roku zakład w Dazcy dostarczy ponad 250 000 takich pisaków. Część produkcji przeznaczona jest na eksport do Związku Radzieckiego, Republiki Federalnej Niemiec, Kanady i Wielkiej Brytanii. (om)



Ludzie i plotki

Słynny amerykański manager Lee Iacocca (m.in. wygnał z siedziby koncernu Chryslera) napisał książkę „Iacocca-autobiography”, w której na 341 stronach opisał swoje życie i dokonania od narodzin do 60 roku życia. Książka z miejsca została kupiona. Wydana w październiku ubiegłego roku osiągnęła 2 miliony egzemplarzy i znajdowała się w ciągu 38 tygodni na pierwszym miejscu li-

ty bestsellerów, ustępując w tym względzie jedynie „Przebiegiem z wiatrem”. Zapytany, czy wobec olbrzymiego powodzenia jego książki, napisał następna, odpowiedział: „Nie, wystarczy tej jednej”.

Narawano ja, że ołowa ognia i wody”, ponieważ w czasie jednego z eliminacyjnych konkursów wybuchł pożar, a uliczny deszcz towarzyszył jej wyborowi na Miss Piękności. Puerto Rico w San Juan, jedynkie miasto Deborah Carthy, Deu nie uznała tego za zły omen (zaledwie na dwa dni przed debiutem tego trytu zniknęły z jej twarzy ślady po przebiegłej wietrznej ospie), stanęła do kolejnego konkursu i wygrała. Została Miss Universum 1985 r. Oznacza to nie tylko nagrodę pieniężną w wysokości 100 tys. dolarów, a także masę prezentów rzeczowych, ale i liczne zwycięstwo propozycji ze strony siostry biznesu. „Zawsze marzyłam o tym — zwiastowała się obiegającym ją reportażem — że w przyszłości będę modelką, a nie Miss. W tym roku już w ubiegłym roku, ale matka mi odradziła. W tym roku powiedziałam: spróbuj. Wynik: zwycięstwo”.

Wydany aktor Jack Nicholson („Lot nad kukułczym gniazdem”, „Chinatown” i in.) otrzymał rolę w filmie „Sophie's choice”, rozpoczł kreację w Nowym Jorku filmu według bestsellerowej powieści Nory Ephron „Heartburn”, w reżyserii Mike'a Nicholasa. M. Streep kreuje rolę niestętej w uczuciach autorki książek kucharzki, Nicholson jej małżonka. Ze słów reżysera wynika, iż jest to historia o tym, jak trudno jest żyć w wielkim mieście i próbować kochać kochankę. Ciekawostką jest, iż w pierwszej wersji rolę męża kreować miało dużo do Nicholasa młodszy aktor, Mandy Patinkin (mieszkaniec w Polsce), który jednakże wycofał się na skutek „różnic artystycznych” między nim a reżyserem.

W zupełnie tajemniczy odbył się w połowie sierpnia, klub królowej muzyki pop, Madonna, z hollywoodzkim aktorem Sean Pennem. Nawet zaproszeni goście weszli dopiero w ostatniej chwili zostali poinformowani, że przyjęcie weselne odbędzie się w posiadłości producenta Kurta Ugera, w Malibu. Zresztą przyjęcie odbyło się w gronie najbliższych przyjaciół, wśród których było wielu wybitnych przedstawicieli sztuki i show biznesu. W dniu ślubu, panna młoda ukończyła 27 lat, a pan młody następnego dnia ukończył lat 25.

Redaguje

kandydat na mistrza

DARIUSZ KLIMASZEWSKI



Chociaż wielki pojedynek o tytuł mistrza świata w szachach odłagał półmistrz do trudno przewidzieć jego ostateczny wynik i zwycięzca. Jeszcze kilka dni temu przeważała opinia, że większe szanse na zwycięstwo ma Anatolij Karpow, lecz teraz, po wygraniu 11 partii przez G. Karpowa, znowu się ona zmienia na korzyść pretendenta. Zwycięzca — Karpow — grając białymi figurami — wygrał partię w sposób przebiegły, zaledwie po 25 posunięciach. Stan meczu jest remisowy 5,5 i 5,5 punktów.

Ala do zakończenia meczu pozostało 13 partii, podczas których sytuacja mogą się zmienić jeszcze niejednokrotnie. Przypomnijmy, że do obrony tytułu mistrzowskiego wystarczą Karpowowi remisy 12:12. Można więc spodziewać się — zwłaszcza po wyrównaniu wyniku — że Karpow przypuści ataki w drugiej części spotkania. Ale czy nie natknę się na zdecydowaną kontrę Karpowa? Zwroćmy uwagę, że w ostatnich kilku remisowych partiach zawsze miał lekką przewagę mistrz świata. Jak też wiadomo, oprócz dużych umiejętności cechuje go odporność psychiczna. A oto zapis 11-tej, zwycięskiej dla Karpowa partii. Białym gra Karpow.

1. d4 Sg5 2. c4 e5 3. Sc3 Gb4 4. Sg3 0-0 5. Gg5 c5 6. e3 cxd4 7. e3d4 8. Gb4 d5 9. Wc1 dxd4 10. Gc4 Sc5 11. Gd3 Gc7 12. We1 b6 13. a3 Gb7 14. Gg3 We8 15. Ga2 Gd6 16. d5 Sd5 17. Sd5 Gg3 18. h3g3 dxd5 19. Gd3 f6 20. Hg4 Wf8 21. Wc1 Wd7 22. Hg4 We8 23. Hd1 Wd7 24. We8 Kf7 25. Gd4 i czarne poddały się.

Mecz w Moskwie repchnął na drugi plan inne wydarzenia w świecie szachowym. A dzieło się wiele ciekawego.

W bardzo silnej obsadzie rozegrany został w Tilburgu (Holandia) tradycyjny turniej „Interpolis”. Na pierwszej pozycji uplasowało się trzech arcymistrzów: Robert Huebner (RFN), Wiktor Korczno (Szwaj-

caria) i Anthony Miles (Anglia) — po 8,5 pkt. z 14 partii. Czwarte miejsce zajął Ljubomir Ljubovjević (Jugosławia) — 7 pkt., a piątą lokatą przypadła takim sławom jak Lew Polugaiewski, Oleg Romaniszyn (oba ZSRR) i Jan Timman (Holandia) — po 6 pkt.

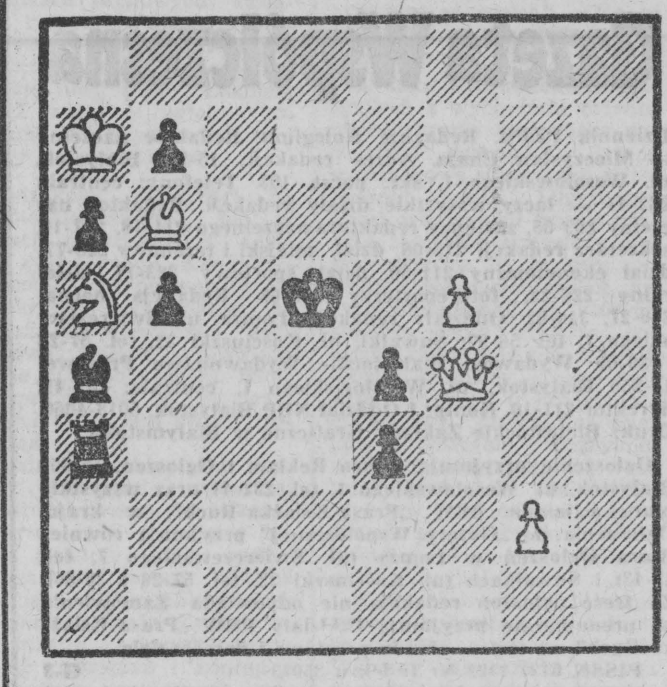
W ramach „Dni Dortmundu”, w tym mieście RFN, odbył się tradycyjny turniej szachowy kobiet, w którym wzięło udział 23 szachistek. Dwa pierwsze miejsca zajęły Polki — arcymistrzynie Hanna Erenszka-Radzewska (Poznań) i mistrzyni międzynarodowa Małgorzata Wiśna (Ciechanów), które w 8 partiach zgromadziły po 7 pkt.

Natomiast III międzynarodowy turniej o „Grand Prix Poznania” przyniósł sukces szachistom ZSRR. Zwycięzcą — Walerij Newerow i Igor Nowikow, wynikiem 8,5 pkt. z 11 możliwych, wypełniali normy na tytuł mistrza międzynarodowego. Na pozycjach 2-4 uplasowali się aktualny mistrz Polski, mistrz FIDE Ignacy Nowak (Poznań) i mistrzyni międzynarodowy Krzysztof Pańczyk (Poznań) — po 6 pkt.

Zadanie nr 159

Mat w trzech posunięciach

Wśród czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesła prawidłowe rozwiązanie zadania, wylosujemy nagrodę książkową.



Fot. JERZY KRUG

Rachunek meteorów

Naukowcy z Instytutu Astrofizyki Akademii Nauk Tadżyckiej SSR otrzymali interesujące wyniki badań dotyczących gęstości strumienia meteoroidów, spadających na Ziemię w ciągu doby, w przeliczeniu na określoną jednostkę powierzchni. Informacje te pozwalają na wyznaczenie wielkości na

temat ilości uderzeń meteoroidów w konkretne obiekty, w tym także w statki kosmiczne. Obecnie pracownicy tego ośrodka naukowego rozpoczęli nowy etap prac, polegający na dobrużgowym badaniu struktury wszystkich rójów i strumieni meteoroidów.

Przepis tygodnia (Cebula faszerowana grzybami)

1 kg cebuli (jednokłowej wielkości), 30 dag grzybów, 10 dag tuszku, 3 łyżki tartej bułki, pół szklanki śmietany, 2 łyżki maki, sól, pieprz, szklanka wywaru z włoszczyzny.

Cebulę obrać, ścinać wierzchy, wydrążyć i sparzyć wrzątkiem. Połowę środków cebuli posiekać, przesmażyć na tuszku razem z posiekanymi grzybami. Całość

ostudzić, dokładnie posiekać, dodać przypraw, tartą bułkę. Przygotowanym farszem napełnić cebule, włożyć do naczynia, podlać wywarem z warzyw, dusić do miękkości. Resztę środków cebuli przesmażyć na tuszku, zasmażyć makią i zaprawić śmietaną. Polać potrawę i podawać z ziemniakami. Smakosom proponujemy ziemniaki „w mundurkach”. (jot)

Lasery w kopalniach

W związku z wdrażaniem nowoczesnych, wysokowydajnych maszyn górniczych przeprowadza się eksperyment ze stosowaniem laserowych systemów sterujących w odkrywkowych kopalniach węgla. Dotychczasowe doświadczenia wskazują, że dzięki funkcjonowaniu tego systemu wzrasta dokładność wykonywania czynności roboczych, zwiększa się wydajność i bezpieczeństwo pracy oraz poprawiają jej warunki.

Lasery system sterujący dla kopalni górniczej składa się z nadajnika, aparatu odbiorczego i wskaźnika optycznego. Zasada jego działania przy kierowaniu pracą maszyn polega na sterowaniu kołem obrotowym na podstawie sygnałów z wskaźnika optycznego umieszczonego w kabinie kierowcy. (om)

Węgierskie uzdrowiska

Na Węgrzech jest cała masa uzdrowisk z wodami do kąpiel i picia. Z reguły są to ciepłe źródła. Pierwsze kąpiele w tym kraju budowane były przez Rzymian. W samym Aquinum, stolicy ówczesnej Panonii było 11 łaźni uzdrowiskowych. Napiływający do Panonii Madziarzy także osiedlili się nad gorącymi źródłami, w rejonie dzisiejszego Budapesztu. W średniowieczu oczyszczano w nich jednak duszę, a nie leczono ciało. W 1178 r. rycerz zakonni Joannów zbudowali budapeszteńskie łaźnie Csaász i Lukács, które znajdują się w tym samym miejscu i funkcjonują do dziś. Podobnie jest z łaźniami założonymi u stóp Wzgórza Gellerta. Słynne siarkowe źródła na budapeszteńskiej Wyspie Małgorzaty były wykorzystywane przez szpital dla trędowatych już w XIII wieku.

W czasach panowania króla Zygmunta, kiedy Buda była stolicą cesarstwa, uzdrowiska węgierskie stały się sławne za granicą. (om)

Mniej więcej autentyczne

W harcerskim tygodniku „Na Przełaj” Henryk Słubowski opublikował znakomitą recenzję najnowszej książki prof. dr. Mikołaja Kozakiewicza „Gdy miłość dojrzeje”. Oto co pisze:

„Kozakiewicz nie wahał się wyłożyć jak chłop kłopot na rowie wielu zagadnień z zakresu pierwszej miłości, życia płciowego i abecadła małżeństwa”.

Wiadomo — chłop żywym nie przepuści...

Inny, szalejący po prasie polskiej recenzent, Jan Marx, niejako przy okazji krytycznej publikacji w warszawskiej „Kulturze”, wystąpił z osobistą ofertą:

„W Warszawie, żeby z chłopcem się przepasać wystarczy wykrecić jego numer telefonu”.

Dzięki za wdzięki.

Organ PCK dla starszej młodzieży „Jestem” wydrukował list Magdy z Olszyczyn, w którym czytamy:

„Nie znamy się, ale wiem, że mi się podobam. Od prawie roku, gdy wychodziłam z domu patrzyłam za mną przez okno lub wróciłam, pojawiał się na ulicy. Pewnego dnia ko miemu zdaniem zawałował po imieniu Zdzisław. Nie wiedziałam co robić, nie odwróciłam się nawet, udam obojętność. Ale daleko to od niej. Jakże żałuję, że tak postąpiłam! Jakże bym chciała, żeby zawałował jeszcze raz! Ale teraz tylko stoi w oknie, gdy wychodzę z domu. Chyba więc nie będzie drugiego razu”.

To załazy — można wszystko zacząć od początku albo od innego końca.

„Przedzie napięcie seksualne jest stanem biologicznym, którego entropię użycie zdeteminowane zostało w swoich nadczynnościach funkcji rozrodczych, które są absolutnie zbędne, a nawet szkodliwe dla rządu”.

„Tygodniku Kultu-ralnym”, Jan Pszczykowski.

Z nadzwyczaj zwinłego tekstu niedwuznacznie wynika, że gdyby nie wybujały seks żylibyśmy po 600 lat.

Jak najbardziej! Ale, co to byłoby za życie.

Intuicyjne ogłoszenie ukazało się w „Głosie Wyrzeja”.

„Pracująca, uczciwa panienka poszukuje pokoju najchętniej za opieką (możliwość innych świadczeń).

Drzewie było, że tzw. uczciwe panienki pewnych usług wcale nie świadczyły.

Natomiast w „Życiu Warszawy” znaleźliśmy ofertę sprzedaży nader praktycznego urządzenia dla urzędników:

„Sprzedam biurko z sekretarzykiem wraz ze spaniem”.

Dwutygodnik „Człowiek i Miasto” informuje, że na osiedlu Sady Antonikowskie w Białymsku mieszkający mają przy jednej ulicy: „Złobek, przedszkole, szkołę, sklep monopolowy i melinę”.

Do pełnego szczęścia brakuje jeszcze „wytrząśniaki”.

Jakiś orzeł wysokiego lotu zamieszkał w łomżyńskich „Kontakach” — tożsamość kawałki, pisane na nutkę z lat siedemdziesiątych, jak ten na przykład: „Bez udziału pracy społecznej trudno bowiem wyobrazić sobie dalszy dynamiczny rozwój wielkiej oświaty, budowę wodociągów i dróg publicznych”.

Do przeciętnej, Eustachy Gesiewski — sołtyś z Baranek (gmina Juchnowo) rzekł: „Niektórzy należą zaaplikować silne środki na przeczyszczenie ideologiczne”.

„Gazeta Krakowska” opisała absolutną nowość na rynku meblarskim:

„W Pawilonie Meblowym na ul. 18 Stycznia dostarczamy nowość — fotel, który jak głosi odpowiednia wywieszka reklamowa, dostosowuje się do fizjonomii użytkownika. To znaczy, że co? Wyrasta mu broda, wazy, dostaje zęba...”



Jednym z wielu sposobów tworzenia zbiorów numizmatycznych jest kolekcjonowanie monet o określonej tematyce. W ten sposób powstają zbiory poświęcone światu roślinnemu i zwierzęcemu, zbiory portretów władców i panujących czy też zbiory poświęcone monetom jednej monety lub państwa. Są również numizmaty zbierający wyłącznie monety związane z letniskami i zimowymi igrzyskami olimpijskimi.

Najbliższa zimowa olimpiada odbędzie się w 1988 r. w kanadyjskiej miejscowości Calgary. Z okazji odbywających się tam zmaganiów wybita zostanie w Kanadzie seria monet pamiątkowych. Jak poinformował ostatnio kanadyjski minister sportu amatorskiego Otto Jelinek emitowana seria monet olimpijskich będzie miała za zadanie częściowo sfinanso-

MONETY olimpijskie

wać zimowe igrzyska olimpijskie w 1988 r. Na całą emisję złożyły 5 milionów sztuk. Z tego 3,5 mln rozprzodowane zostanie na zasadzie subskrypcji. Warto przy okazji przypomnieć, iż Kanadyjczycy w 1976 r. na pamiątkę Olimpiady rozprzodowanej w Montrealu wybili 25 mln sztuk okolicznościowych monet olimpijskich.

Również w Polsce z okazji odbywających się zmaganiów sportowców z całego świata wypuszczano okolicznościowe emisje. Pierwszą polską monetą olimpijską była srebrna moneta o nominalnej 200 zł upamiętniająca Igrzyska XXI Olimpiady w Montrealu. Wprowadzono wówczas do obiegu 2,1 mln egzemplarzy. Wybito także monety z okazji Igrzysk Olimpijskich odbywających się w Moskwie, Sarajewie oraz Los Angeles.

NUMIZMATYK

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 3) ptak parkowy, 10) coś odcierającego od ciała, 12) zajmuje się wydobyciem kopalin z ziemi, 13) przy kościołach, 15) grube włochate sukno, 17) imię autora poematu „Czarna wiosna”, 19) nieprzemakalna tkanina, 20) zbiór, 21) na głowie zwycięzcy, 23) plac do gry w tenisa, 26) 0,5 posady, 27) pisemny dowód o utrzymaniu czegoś, 28) zwierzę domowe, 29) odcinek muskułowy o szerokości ramionach i wąskich biodrach, 30) koń morski, 33) popularny piosenkarz czechosłowacki, 35) odzwierciedlenie, 38) należy do budowlanych, 40) obchody imieniny 30 marca, 43) załoga łodzi wioślarskiej, 45) dardanejski, 46) towarzyszy wybuchowi, 47) może być polowe, 48) współczesna polska aktorka filmowa, 49) taniec pochodzenia kubańskiego.

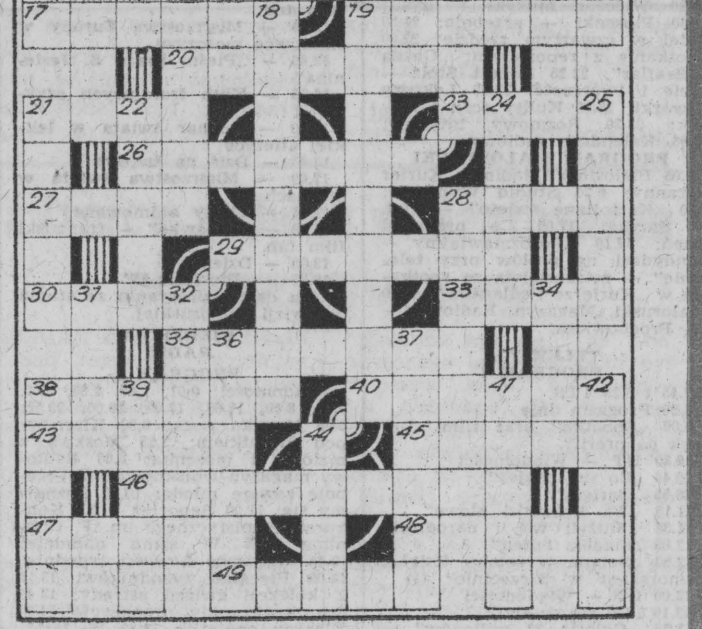
Wśród czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesła prawidłowe rozwiązanie zadania, wylosujemy nagrodę książkową.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NUMERU 227

POZIOMO: ciastko, psikus, rosa, amaran, ściana, Tanaro, dzem, rósłownik, rumor, garb, apaty, laik, Amur, kolark, abak, Turda, lustrator, skat, Arabka, strata, składowa, kasa, kation, Kampala, PIONOWO: chandra, anatomat, tran, konar, ostróg, szczybot, kraina, szajka, ramota, owal, żupa, Irak, rymarstwo, tuba, kluska, orda, rata, arkadia, zatrata, klasyk, wstręt, korsak, Raksa, blam. (lb)

NAGRODY Za bezbłędne rozwiązanie krzyżówki zamieszczanej w „Gazecie” nr 221 z 21-22 września br. nagrody książkowe wylosowali: Teresa Maculewicz z Eku, Anatol Pleszuk z Hajnowki, Aleksander Aleksiejew z Grajewo, oraz Ewa Zalewska i Józef Kosowski — oboje z Białegostoku.

Zamieszonym nagrody przesłamy pocztą. Mieszkańcy Białegostoku proszeni są o zgłoszenie się do działu Łączności z Czytelnikami redakcji (ul. Wesołowskiego 1), pok. nr 2, w godz. 9-15, w terminie dwutygodniowym. (bm)



Tramwajem do ślubu

Wielkość nowożeńców udaje się do Urzędu Stanu Cywilnego samochodami. Zdarzają się jednak młode pary, które zrywają z tradycją i trafiają do USC np. skacząc na spadochronach z samolotów, konno, karetą, na rowerach nawet. Niedawno, 30 lipca, w piątek w Poznaniu młoda para wyruszyła do złożeńa przysięgi małżeńskiej, tranwajem. W ten sposób, oboje, przysięgi małżeńskiej, tranwajem swoją wybrankę Leszek Bartosik, pracownik MPK, które użyło na ten cel wozu szkoleniowego. Po drodze pozdrawiali ich dzwoniącymi kolejdami z innych tramwajów, jak również pasażerowie oczekujący na przystankach, którzy tym razem nie mieli za złe motorniczemu, że się nie zatrzymuje.

CAF — ZBIGNIEW STASZYSZYN

